

Sygn. akt II Ca 1689/18

POSTANOWIENIE

Dnia 16 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Małgorzata Wiśniewska

Sędzia Sądu Okręgowego Ryszard Małecki

Sędzia Sądu Okręgowego Alina Szymanowska

Protokolant: prot.sąd. Anna Szymanowicz

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 25 września 2020 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku P. G.

przy uczestnictwie E. B.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy i uczestniczki postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wągrowcu

z dnia 17 października 2018 r.

sygn. akt I Ns 107/16

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

A. w punkcie 1. lit. a) ustalić, iż składnikiem majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki postępowania jest prawo własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym (...) arkusz mapy (...) obręb ewidencyjny (...) W., zabudowanej budynkiem mieszkalnym, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), o wartości 411.800 zł;

B. w punkcie 2. ustalić wartość całego majątku wspólnego na kwotę 426.304 zł;

C. w punkcie 4. ustalić, że uczestniczka postępowania dokonała nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny zwiększających jego wartość o 167.858 zł oraz że dokonała po ustaniu wspólności sploty wspólnego długu małżonków w wysokości 131.673,80 zł;

D. w punkcie 5. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 149.765,90 zł (sto czterdzieści dziewięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt groszy) z tytułu zwrotu nakładów i rozliczenia sploty długu;

E. w punkcie 6. zasądzić od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy z tytułu spłaty kwotę 213.152 (dwieście trzynaście tysięcy sto pięćdziesiąt dwa) złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 października 2020 r. do dnia zapłaty;

II. oddalić obie apelacje w pozostałym zakresie;

III. obciążyć wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania kosztami postępowania apelacyjnego związanymi z ich udziałem w sprawie i na tej podstawie nakazać ściągnięcie z zasądzonego roszczenia:

a) od wnioskodawcy:

i. kwoty 1.000 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wągrowcu tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której wnioskodawca był zwolniony,

ii. kwoty 3.962,58 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu z tytułu zwrotu wyłożonych tymczasowo wydatków,

b) od uczestniczki postępowania kwoty 3.962,59 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu z tytułu zwrotu wyłożonych tymczasowo wydatków.

Ryszard Małecki Małgorzata Wiśniewska Alina Szymanowska

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 1 marca 2012 r. P. G. wystąpił z wnioskiem o podział majątku wspólnego należącego do wnioskodawcy i uczestniczki postępowania E. B. (poprzednio G.). Domagał się ustalenia, że w skład majątku wspólnego wchodzi: nieruchomość - działka o pow. 1.000 m² położona w W., zabudowana domem jednorodzinny o pow. 260 m², dla której Sąd Rejonowy w W. prowadzi księgę wieczystą (...) o wartości 700.000 zł oraz komplety mebli stołowych, wypoczynkowych i sypialnianych wraz ze sprzętem elektronicznym o łącznej wartości 25.000 zł. Wniósł o dokonanie podziału majątku wspólnego w równych częściach w ten sposób, aby nieruchomość i ruchomości zostały przyznane uczestniczce na wyłączną własność, ze spłatą udziału wnioskodawcy w kwocie 362.000 zł.

Uczestniczka postępowania E. B. poparła wniosek co do zasady, ale wskazała, że wartość nieruchomości oraz ruchomości stanowiących wyposażenie domu jest niższa, jak również, że poniosła nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny związane z budową domu. Nadto podniosła, że do majątku wspólnego należy zaliczyć również samochód osobowy marki N. (...) znajdujący się w posiadaniu wnioskodawcy oraz wierzytelność z tytułu zbycia samochodu marki R. (...).

W piśmie procesowym z dnia 18 grudnia 2012 r. pełnomocnik uczestniczki wskazał, że środki na zakup działki i budowę domu pochodziły z darowizn, które uczestniczka otrzymała od swoich rodziców i którzy ze swoich oszczędności zgromadzonych przez kilkanaście lat finansowali inwestycję do momentu otrzymania przez strony kredytu hipotecznego, jak również, że ojciec uczestniczki zajmował się organizowaniem procesu budowy, nadzorował prace budowlane, kupował materiały i opłacał wykonawców za usługi do zamknięcia stanu surowego budynku. Nadto podniósł, że od momentu ustania wspólności majątkowej uczestniczka ponosiła nakłady z majątku osobistego w postaci spłat kredytu hipotecznego zaciągniętego wspólnie z wnioskodawcą na łączną sumę 18.870,43 zł, jak również poczyniła nakłady, opłacając podatek od nieruchomości w kwocie 1.238 zł oraz opłaty z tytułu użytkowania wieczystego w kwocie 1.122 zł.

Postanowieniem z dnia 16 marca 2015 r., wydanym w sprawie I Ns 740/12, Sąd Rejonowy w Wągrowcu w punkcie 1. ustalił, że w skład majątku wspólnego P. G. i E. B. wchodzi: prawo użytkowania wieczystego działki o nr ewidencyjnym (...) położonej w W. o pow. 1.000 m^(2), zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny parterowy z

użytkowym poddaszem w zabudowie wolnostojącej o pow. użytkowej 193,39 m⁽²⁾, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w W. prowadzi księgę wieczystą nr (...), o wartości 567.400 zł (a), wierzytelność przysługująca z tytułu zbycia samochodu osobowego marki R. (...) w kwocie 2.000 zł (b), samochód osobowy marki N. (...) o nr rej. (...) o wartości 5.000 zł (c), ruchomości stanowiące wyposażenie domu wymienionego w pkt 1a o łącznej wartości 7.504 zł: stół okrągły rozkładany o wartości 520 zł, 4 sztuki krzeseł drewnianych o łącznej wartości 227 zł, komoda z szufladami o wartości 164 zł, wieszak z półkami o wartości 77 zł, kanapa rozkładana o wartości 309 zł, fotel z drewnianym stelażem o wartości 91 zł, krzesło barowe F. o wartości 34 zł, 2 sztuki foteli z drewnianym stelażem o łącznej wartości 228 zł, kanapa i dwie pufy o łącznej wartości 604 zł, łóżko dwuosobowe o wartości 332 zł, szafa trzydrzwiowa o wartości 185 zł, komoda z szufladami o wartości 83 zł, telewizor kineskopowy P. ze stolikiem o wartości 283 zł, DVD P. o wartości 49 zł, zestaw mebli kuchennych o wartości 1.003 zł, kuchenka mikrofalowa o wartości 75 zł, regał o wartości 72 zł, biurko - kontuar o wartości 729 zł, fotel biurowy o wartości 8 zł, ława owalna ze szklanym blatem o wartości 187 zł, ława - stolik na kółkach o wartości 125 zł, kosiarka spalinowa o wartości 545 zł, piła tarczowa o wartości 450 zł, zestaw mebli ogrodowych o wartości 118 zł, lampy o łącznej wartości 1.006 zł (d); w punkcie 2. ustalił wartość całego majątku wspólnego na kwotę 581.904 zł; w punkcie 3. dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że nieruchomość opisaną powyżej w pkt 1a, wierzytelność opisaną w pkt 1b, rzecz ruchomą w postaci samochodu osobowego opisanego w pkt 1c oraz ruchomości opisane w pkt 1d przyznał na wyłączną własność E. B.; w punkcie 4. ustalił, że uczestniczka E. B. poczyniła z majątku osobistego na majątek wspólny nakłady w kwocie 296.043,99 zł; w punkcie 5. zasądził od E. B. na rzecz P. G. kwotę 140.430,00 zł tytułem spłaty jego udziału w majątku wspólnym; w punkcie 6. nakazał P. G., aby wydał E. B. ruchomość opisaną w punkcie 1c sentencji postanowienia w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się orzeczenia; w punkcie 7. kosztami postępowania obciążył wnioskodawcę i uczestniczkę w zakresie przez każdego z nich poniesionym.

Na skutek apelacji wnioskodawcy i uczestniczki postępowania Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z 1 grudnia 2015 r., sygn. akt II Ca 839/15 uchylił postanowienie z 16 marca 2015 r. i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Wągrowcu do ponownego rozpoznania.

W wytycznych zawartych w uzasadnieniu orzeczenia z 1 grudnia 2015 r. Sąd odwoławczy wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy powinien rozważyć, jakie znaczenie dla określenia wartości nieruchomości i wysokości spłaty należnej wnioskodawcy ma obciążenie hipoteczne nieruchomości stanowiącej składnik majątku wspólnego, która ma przypaść uczestniczce postępowania. Sąd I instancji nie rozważył bowiem zagadnienia obciążenia nieruchomości hipotekami w kontekście ustalenia wartości wspólnej nieruchomości dla dokonania wyliczenia spłaty należnej wnioskodawcy. Sąd odwoławczy zaakceptował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy w sprawie I Ns 740/12 i uznał je za własne na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Podzielił także dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału zebranego w postępowaniu, nie znajdując w niej uchybień dyrektywom wynikającym z art. 233 § 1 k.p.c. Wskazał przy tym na potrzebę ustalenia przez Sąd orzekający, jaka część środków pieniężnych pochodzących z likwidacji księżeczki mieszkaniowej należącej do E. B. stanowiła jej majątek osobisty, a jaka majątek wspólny uczestników, zaznaczając, że nakłady sfinansowane ze środków pochodzących z księżeczki mieszkaniowej E. B. stanowiących majątek wspólny nie mogą być potraktowane jako nakład z jej majątku osobistego na majątek wspólny i rozliczone w niniejszym postępowaniu. Powinien więc zostać uwzględniony wniosek dowodowy wnioskodawcy o zwrócenie się do Banku (...) S.A. z zapytaniem o informacje dotyczące należących do uczestniczki postępowania księżeczek mieszkaniowych. Skoro bowiem sąd z urzędu ustala wartość i skład majątku dorobkowego, to obowiązkiem Sądu orzekającego było ustalenie, czy kwota zgromadzona na księżeczce mieszkaniowej uczestniczki przekazana na budowę domu stanowiła w całości majątek osobisty uczestniczki, czy obejmowała również odsetki naliczone już po powstaniu wspólności majątkowej (dochody z majątku osobistego stanowiące majątek wspólny; art. 31 § 2 pkt 2 k.r.io., który dotyczy dochodów uzyskanych z majątku osobistego w czasie trwania wspólności). Co do premii gwarancyjnej wypłacanej przy likwidacji księżeczki mieszkaniowej, Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że jest to typowy pożytek prawa inkorporowanego w księżeczce mieszkaniowej, a dla rozstrzygnięcia, do jakiego majątku wchodzi wypłacona premia, decydujące znaczenie ma chwila realizacji prawa do premii. Sąd odwoławczy stwierdził nadto przy rozpoznawaniu sprawy II Ca 839/15, że do daty zamknięcia rozprawy przed Sądem Rejonowym nie nastąpiło zgłoszenie przez uczestniczkę należycie sprecyzowanego roszczenia o rozliczenie nakładów, a w konsekwencji Sąd Rejonowy nie mógł

rozpoznać istoty sprawy w tym zakresie i zachodziła podstawa uchylenia orzeczenia wskazana w art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Odnosząc się do rozliczeń związanych z dokonaniem nakładów na nieruchomości wspólną z majątku osobistego uczestniczki Sąd odwoławczy wyjaśnił, że następuje ono na podstawie art. 45 k.r.io. i musi być poprzedzone ustaleniem: po pierwsze - jaki rodzaj wydatków i nakładów w danym przypadku nastąpił, skoro co do zasady nie podlegają rozliczeniu wydatki i nakłady zużyte na zaspokojenie rodziny, po drugie - w przypadku ustalenia, że były to wydatki i nakłady zużyte na zaspokojenie rodziny, czy zachodzi wyjątek wskazany w ww. przepisie, tzn., czy te wydatki i nakłady zwiększyły wartość majątku wspólnego w chwili ustania wspólności, po trzecie - konieczne jest oszacowanie rozmiaru zwiększenia wartości majątku wspólnego w powyższym momencie na skutek wydatków i nakładów. Tylko wartość, o jaką wzrosła wartość nieruchomości wspólnej w momencie ustania wspólności (według aktualnych cen) w wyniku nakładów dokonanych z majątku osobistego uczestniczki postępowania może stanowić punkt wyjścia do dokonania rozliczenia nakładów uczestniczki. Sąd odwoławczy wskazał także w postanowieniu z 1 grudnia 2015 r. na potrzebę rozpoznania roszczenia uczestniczki związanego ze spłatą długu z tytułu umowy kredytu bankowego z uwzględnieniem właściwej podstawy prawnej, którą stanowi odpowiednio stosowany art. 207 k.c.

Postanowieniem wydanym 17 października 2018 r., sygn. akt I Ns 107/16 Sąd Rejonowy w Wągrowcu: w punkcie 1. ustalił, że w skład majątku wspólnego P. G. i E. B. wchodzi: prawo użytkowania wieczystego działki o numerze ewidencyjnym (...) położonej w W. o pow. 1.000 m², zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny parterowym z użytkowym poddaszem w zabudowie wolnostojącej o pow. użytkowej 193,39 m², dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w W. prowadzi księgę wieczystą nr (...), o wartości 485.200 zł (a), wierzycielność przysługująca z tytułu zbycia samochodu osobowego marki R. (...) w kwocie 2.000 zł (b), samochód osobowy marki N. (...) o nr rej. (...) o wartości 5.000 zł (c), ruchomości stanowiące wyposażenie domu wymienionego w punkcie 1.a) o łącznej wartości 7.504 zł: stół okrągły rozkładany o wartości 520 zł, 4 sztuki krzesel drewnianych o łącznej wartości 227 zł, komoda z szufladami o wartości 164 zł, wieszak z półkami o wartości 77 zł, kanapa rozkładana o wartości 309 zł, fotel z drewnianym stelażem o wartości 91 zł, krzesło barowe F. o wartości 34 zł, 2 sztuki foteli z drewnianym stelażem o łącznej wartości 228 zł, kanapa i dwie puffy o łącznej wartości 604 zł, łóżko dwuosobowe o wartości 332 zł, szafa trzydrzwiowa o wartości 185 zł, komoda z szufladami o wartości 83 zł, telewizor kineskopowy P. ze stolikiem o wartości 283 zł, DVD P. o wartości 49 zł, zestaw mebli kuchennych o wartości 1.003 zł, kuchenka mikrofalowa o wartości 75 zł, regał o wartości 72 zł, biurko - kontuar o wartości 729 zł, fotel biurowy o wartości 8 zł, ława owalna ze szklanym blatem o wartości 187 zł, ława - stolik na kółkach o wartości 125 zł, kosiarka spalinowa o wartości 545 zł, piła tarczowa o wartości 450 zł, zestaw mebli ogrodowych o wartości 118 zł, lampy o łącznej wartości 1.006 zł (d); w punkcie 2. ustalił wartość całego majątku wspólnego na kwotę 499.704 zł; w punkcie 3. dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że nieruchomości opisaną w punkcie 1.a), wierzycielność opisaną w punkcie 1.b) oraz ruchomości opisane w punktach 1.c) i 1.d) przyznał E. B.; w punkcie 4. ustalił, że uczestniczka E. B. poczyniła z majątku osobistego na majątek wspólny nakłady w kwocie 288.365,41 zł; w punkcie 5. zasądził od P. G. na rzecz E. B. kwotę 144.182,70 zł tytułem zwrotu połowy nakładów; w punkcie 6. zasądził od E. B. na rzecz P. G. kwotę 247.352,00 zł tytułem spłaty udziału w majątku wspólnym; w punkcie 7. nakazał P. G., aby wydał E. B. ruchomość opisaną w punkcie 1.c) sentencji postanowienia w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się orzeczenia; w punkcie 8. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wągrowcu tytułem nieuiszczonych kosztów od: E. B. kwotę 1.255,62 zł a od P. G. kwotę 890,26 zł; w punkcie 9. kosztami postępowania obciążył wnioskodawcę i uczestniczkę w zakresie przez każdego z nich poniesionym.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawca i uczestniczka postępowania zawarli związek małżeński w dniu 17 stycznia 2004 r. w P.. Małżeństwo to zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 27 grudnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt XIV C 721/09, który uprawomocnił się 14 lutego 2012 r. W czasie trwania małżeństwa wnioskodawca i uczestniczka postępowania pozostawali we wspólności ustawowej małżeńskiej do dnia 1 października 2009 r., bo od tego dnia Sąd Rejonowy w Wągrowcu postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2012 r., sygn. akt III RC 364/11 ustanowił rozdzielność majątkową pomiędzy małżonkami. Uczestnicy nie zawierali żadnej umowy majątkowej małżeńskiej, a ich udziały w

majątku wspólnym były równe (dowody: wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu, postanowienie Sądu Rejonowego w Wągrowcu z 3 kwietnia 2012 r., III RC 364/11).

W latach 2002 - 2004 uczestniczka uzyskiwała dochody z umów zlecenia i wynosiły one: 3.127,80 zł w 2002 r., 1.966,64 zł w 2003 r., 3.045,97 zł w 2004 r. Wnioskodawca w latach 2002 - 2004 uzyskiwał dochody z wynagrodzenia za pracę: 26.601,86 zł w 2002 r., 34.498,17 zł w 2003 r., 29.611,19 zł w 2004 r. Po ślubie wnioskodawca i uczestniczka zamieszkali u matki wnioskodawcy, ale wyprowadzili się po kilku tygodniach i zamieszkali w wynajętym pokoju. Uczestniczka postępowania była wówczas w ciąży z pierwszym dzieckiem stron. Wnioskodawca i uczestniczka postępowania nie mieli wówczas oszczędności i prowadzili skromny tryb życia, przeznaczając na miesięczne utrzymanie co najmniej 1.400 zł. Zamierzali kupić mieszkanie w Towarzystwie (...) za pieniądze zgromadzone na książeczce mieszkaniowej uczestniczki. Rodzice uczestniczki A. B. (1) i A. B. (2) przekonali wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania do zakupu działki budowlanej w okolicach W. z przeznaczeniem pod budowę domu.

Rodzice uczestniczki poszukali działkę budowlaną w W. i po jej zaakceptowaniu przez wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania pokryli koszty jej nabycia od S. O., przelewając na jego konto 14.500 zł. W dniu 18 lipca 2004 r. wnioskodawca i uczestniczka postępowania nabyli prawo użytkowania wieczystego gruntu położonego w W., oznaczonego w ewidencji gruntów jako działka nr (...), o powierzchni 1.000 m², dla której Sąd Rejonowy w W. prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Nabywcami ww. działki zostali wnioskodawca i uczestniczka, ponieważ mieli oni wziąć kredyt hipoteczny na sfinansowanie dalszego etapu budowy i wykończenia domu, a tylko wnioskodawca był zatrudniony na podstawie umowy o pracę i miał zdolność kredytową. Po zakupie działki w W. rodzice uczestniczki A. B. (1) i A. B. (2) pomagali jej finansowo i organizacyjnie przy budowie domu. Rodzice uczestniczki nie mieli zaufania do wnioskodawcy, ponieważ mieli do niego pretensje o to, że uczestniczka, będąc w ciąży, musiała wyprowadzić się z mieszkania matki wnioskodawcy i wnioskodawca nie był w stanie zapewnić jej i przyszłemu dziecku odpowiednich warunków mieszkaniowych. A. B. (1) zajął się przygotowaniem procesu budowy, zamawiał materiały budowlane i organizował ich przywóz oraz rozładunek na terenie budowy, jak również nadzorował postępy w pracach budowlanych.

Latem 2004 r. rozpoczęła się budowa domu na działce wnioskodawcy i uczestniczki w W.. Część materiałów budowlanych została zakupiona wcześniej i była przechowywana na posesji rodziców uczestniczki. Do etapu stanu surowego otwartego i momentu wypłacenia przez (...) Bank (...) S.A. pierwszej transzy kredytu w dniu 10 grudnia 2004 r. A. B. (1) finansował zakup wszystkich materiałów budowlanych i opłacał pracowników, którzy wykonywali roboty budowlane, z których większość, w szczególności prace murarskie przy stawianiu ścian, wykonywał J. M.. Czasem w pracach budowlanych wykonywanych systemem gospodarczym pomagał również kolega A. B. (1) - S. M.. Materiały budowlane A. B. (1) kupował za gotówkę u M. K., który m.in. produkował bloczki betonowe. Na cele związane z budową A. B. (1) i A. B. (2) przeznaczali własne oszczędności pochodzące w znacznej mierze z dochodów, które ojciec uczestniczki uzyskiwał z tytułu prowadzenia zakładu szlifierskiego oraz pieniądze zgromadzone na książeczkach oszczędnościowych uczestniczki i jej siostry S. C.. W dniu 30 kwietnia 2004 r. wnioskodawca zakupił przydomową oczyszczalnię ścieków za cenę 3.097 zł, a latem 2004 r. zamówił okna. Od grudnia 2004 r. prace budowlane, w tym założenie okien i drzwi oraz prace wykończeniowe wewnątrz i na zewnątrz budynku, były finansowane ze środków pochodzących z kredytu hipotecznego zaciągniętego przez wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania. Budowa została zakończona w sierpniu 2005 r. i wówczas parter budynku nadawał się do zamieszkania, a strony wprowadziły się do nowego domu. W kolejnych latach strony prowadziły systemem gospodarczym prace wykończeniowe na poddaszu domu, a część tych prac wykonywał B. N..

Aktualna wartość rynkowa nakładów na budowę domu jednorodzinnego stron w W. do stanu zaawansowania budowy 53%, według stanu na dzień 10 grudnia 2004 r., wynosi 279.300 zł. Poza zakupem oczyszczalni ścieków nakłady te były poniesione przez uczestniczkę ze środków pieniężnych wyłożonych przez jej rodziców w charakterze darowizny. Wartość rynkowa wchodzącego w skład majątku wspólnego prawa użytkowania wieczystego działki nr (...) położonej w W. o pow. 1.000 m², dla której Sąd Rejonowy w W. prowadzi księgę wieczystą o nr (...), zabudowanej domem jednorodzinnymi parterowym z użytkowym poddaszem, o powierzchni użytkowej 193,39 m² wynosi 485.200 zł.

Do majątku wspólnego P. G. i E. B. należą również następujące ruchomości - o łącznej wartości 7.504 zł, kupione w latach 2005-2009:

- stół okrągły rozkładany o wartości 520,00 zł,
- 4 sztuki krzeseł drewnianych o łącznej wartości 227,00 zł,
- komoda z szufladami o wartości 164,00 zł,
- wieszak z półkami o wartości 77,00 zł,
- kanapa rozkładana o wartości 309,00 zł,
- fotel z drewnianym stelażem o wartości 91,00 zł,
- krzesło barowe F. o wartości 34,00 zł,
- 2 sztuki foteli z drewnianym stelażem o łącznej wartości 228,00 zł,
- kanapa i dwie pufy o łącznej wartości 604,00 zł,
- łóżko dwuosobowe o wartości 332,00 zł,
- szafa trzydrzwiowa o wartości 185,00 zł,
- komoda z szufladami o wartości 83,00 zł,
- telewizor kineskopowy P. ze stolikiem o wartości 283,00 zł,
- DVD P. o wartości 49,00 zł,
- zestaw mebli kuchennych o wartości 1.003,00 zł,
- kuchenka mikrofalowa o wartości 75,00 zł,
- regał o wartości 72,00 zł,
- biurko - kontuar o wartości 729,00 zł,
- fotel biurowy o wartości 8,00 zł,
- ława owalna ze szklanym blatem o wartości 187,00 zł,
- ława - stolik na kółkach o wartości 125,00 zł,
- kosiarka spalinowa o wartości 545,00 zł,
- piła tarczowa o wartości 450,00 zł,
- zestaw mebli ogrodowych o wartości 118,00 zł,
- lampy o łącznej wartości 1.006,00 zł,

W trakcie trwania małżeństwa strony nabyły dwa samochody: R. (...), który został zbyty przez uczestniczkę za kwotę 2.000 zł oraz samochód N. (...), z którego korzystał wnioskodawca i który znajduje się w jego posiadaniu; wartość samochodu wyposażonego w instalację (...) to ok. 5.000 zł.

Od października 2009 r. w domu w W. mieszka uczestniczka z dwójką dzieci stron, a wnioskodawca mieszka w P.. Wnioskodawca jest bezrobotny. Uczestniczka pracuje i osiąga miesięczny dochód na poziomie 3.000 – 3.500 zł, ponosząc koszty utrzymania siebie i dzieci w granicach 2.500 zł miesięcznie.

Od czasu faktycznej separacji uczestniczka spłacała raty zaciągniętego przez strony w (...) S.A. kredytu hipotecznego - walutowego (CHF). W okresie od 1 października 2009 r. do 2 stycznia 2018 r. dokonała wpłat na łączną kwotę 49.065,41 zł (w przeliczeniu na PLN) i do tego momentu do spłaty pozostało 22.987,63 CHF kapitału kredytu.

Łączna wartość majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki postępowania wynosi 499.704 zł. Uczestniczka postępowania poczyniła nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 288.365,41 zł (w tym: 239.300 zł nakładów na budowę domu w W. ze środków pochodzących z darowizny od rodziców oraz spłata kredytu hipotecznego).

Sąd Rejonowy wskazał, że okoliczności faktyczne ustalił na podstawie dokumentów złożonych w sprawie, które były prawdziwe i autentyczne; nie było podstaw do ich kwestionowania. Sąd orzekający ocenił jako wiarygodne zeznania złożone w sprawie przez świadków i uczestniczkę postępowania, uznając je za szczere i znajdujące potwierdzenie w dokumentach. Wiarygodne były, w ocenie Sądu Rejonowego, zeznania świadków S. O., M. K., J. M. oraz S. M., którzy m.in. przedstawili okoliczności nabycia działki w W. oraz budowy domu, w szczególności wskazując na główną rolę w procesie inwestycji ojca uczestniczki – A. B. (1). Świadkowie ci, co podkreślił Sąd Rejonowy, nie byli osobami bliskimi dla zainteresowanych, a ich zeznania były szczere, spójne i logiczne oraz korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków będących krewnymi uczestniczki. Sąd Rejonowy uznał, że ograniczoną przydatność dla ustalenia faktów istotnych dla rozpoznania sprawy miały zeznania świadka B. N., ponieważ wykonywał on prace po roku 2004, jak również zeznania świadka B. P., który z racji upływu czasu oraz wielości zleceń nie potrafił sobie przypomnieć faktów istotnych dla sprawy. Jako wiarygodne ocenił Sąd I instancji zeznania świadków A. B. (1), A. B. (2) i S. C., jak również uczestniczki postępowania, stwierdzając, że były szczere, konkretne i rzeczowe; zwłaszcza rodzice uczestniczki mieli szczegółową wiedzę co do przebiegu procesu budowy domu w W., co wskazuje na ich decydującą rolę w organizacji i nadzorowaniu tej budowy. Zeznania ww. świadków i uczestniczki, w ocenie Sądu, korelowały ze sobą wzajemnie, stanowiąc spójną całość.

Zdaniem Sądu Rejonowego, zeznania wnioskodawcy nie zasługiwały na wiarę w części, w jakiej podał, że posiadał oszczędności, które przekazał na kupno działki i na finansowanie budowy domu w W., ponieważ poza zeznaniami wnioskodawcy nie ma innych dowodów na tę okoliczność, a są one sprzeczne z zeznaniami ww. świadków oraz z zeznaniami uczestniczki postępowania, którym dano wiarę.

Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadka K. W. jedynie w części, w jakiej świadek podał, że pomagał wnioskodawcy przy zakładaniu paneli podłogowych w domu w W., a w pozostałym zakresie zeznania tego świadka, jak również zeznania J. G. co do zamawiania materiałów i płacenia za nie przez wnioskodawcę oraz dobrego statusu materialnego wnioskodawcy, ocenił jako niewiarygodne, z tej przyczyny, że były one sprzeczne z zeznaniami świadków: S. O., M. K., J. M., S. M., A. B. (1), A. B. (2) i S. C. oraz uczestniczki, a także z dokumentami dotyczącymi dochodów wnioskodawcy w okresie 2002 – 2004. Zeznania świadka M. M. (2) Sąd Rejonowy uznał za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Rejonowy podał, że podzielił wnioski wynikające z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości M. B. oraz biegłego z zakresu szacowania ruchomości W. K., uznając, że sporządzili opinie w sposób rzetelny i zgodny ze standardami i że zawierają one elementy określone w art. 285 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd wyjaśnił, że nie stwierdził potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych grafologa i z dziedziny badania dokumentów na okoliczność zapisów w zeszycie przedłożonym przez uczestniczkę postępowania, ponieważ dowód ten był zbędny, a okoliczności wskazane w ww. zapiskach wynikały przede wszystkim z zeznań rodziców uczestniczki oraz z dokumentów ukazujących sytuację finansową wnioskodawcy i uczestniczki w okresie budowy domu w W.. Zapiski w zeszycie, w ocenie Sądu I instancji, nie miały większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie można jednoznacznie stwierdzić, czy, a jeżeli tak, to w jakim zakresie dotyczyły budowy domu stron.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

Zgodnie z art. 46 k.r.o. do podziału majątku wspólnego stosuje się przepisy o dziale spadku. Natomiast na podstawie art. 1035 k.c. do dziale spadku stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności. Sposoby zniesienia współwłasności określone są w art. 211 i art. 212 k.c. Są to: podział rzeczy, przyznanie jej stosownie do okoliczności jednemu współwłaścicielowi z obowiązkiem spłaty albo sprzedaż stosownie do przepisów k.p.c.

Zgodnie z art. 45 § 1 k.r.o. każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. W myśl art. 567 § 1 k.p.c. w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga także o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi.

Skład majątku wspólnego był bezsporny. Sąd uznał, że wchodzi do niego składniki wskazane w punkcie I postanowienia. Wartość majątku wspólnego, w oparciu o stanowisko zainteresowanych oraz opinie biegłych, ustalono na kwotę 499.704 zł.

Odnośnie sposobu podziału Sąd stwierdził, że z uwagi na charakter nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny w W. podział fizyczny jest niemożliwy i w tej sytuacji wszystkie składniki majątku przyznał uczestniczce postępowania, która mieszka wraz z dziećmi zainteresowanych w tym domu i spłaca obciążający nieruchomość kredyt hipoteczny. Uczestniczka pracuje, a ponadto może uzyskać dalszą pomoc finansową od swoich rodziców. Sąd wyjaśnił, że w rozliczeniu nie uwzględnił samochodu marki N. (...), ponieważ wnioskodawca zgodził się, aby wnioskodawczyni przejęła ten składnik majątku wspólnego bez spłaty. Wobec tego Sąd zasądził na rzecz wnioskodawcy spłatę w wysokości 247.352 zł tytułem wartości jego udziału w majątku.

Uczestniczka poczyniła nakłady z majątku odrębnego na majątek wspólny w kwocie 288.365,41 zł (środki pochodzące z darowizn od rodziców uczestniczki z przeznaczeniem na budowę domu 239.300 zł oraz spłata kredytu hipotecznego 49.065,41 zł). Wartość nakładów poczynionych na budowę domu, a pochodzących z darowizn uzyskanych przez uczestniczkę od rodziców została ustalona według stanu na dzień 10 grudnia 2004 r., ale według wartości aktualnej na dzień wydania postanowienia działowego, co oznacza, że rzeczywista kwota pieniężna wydatkowana w 2004 r. była niższa, a poczynione darowizny w chwili ich dokonania nie stanowiły kwoty 239.300 zł. Kwota 239.300 zł stanowi równowartość poczynionych nakładów w chwili orzekania. Połowę z kwoty 288.365,41 zł, tj. 144.182,70 zł, wnioskodawca obowiązany jest zwrócić uczestniczce postępowania.

Ustalając wartość nieruchomości położonej w W. Sąd Rejonowy nie uwzględnił jej obciążenia hipotecznego, ponieważ zabezpieczony na tej nieruchomości kredyt jest spłacany przez uczestniczkę i został rozliczony jako nakłady uczestniczki z majątku odrębnego na majątek wspólny. Sąd wyjaśnił, że nie zaliczył do tych nakładów kwoty 82.000 zł przelanej uczestniczce przez rodziców (potwierdzenie przelewu z 16 stycznia 2018 r. - k. 833), ponieważ uczestniczka nie wykazała, że środki te przeznaczyła na całkowitą spłatę kredytu – załączyła jedynie wniosek z 11 stycznia 2018 r. o całkowitą spłatę kredytu (k. 834), a nie zaświadczenie o jego całkowitej spłacie. Rozliczenia dokonanych spłat po podziale majątku strony mogą się domagać w odrębnym postępowaniu.

Sąd wyjaśnił również, że nie uwzględnił żądania rozliczenia poniesionych przez uczestniczkę wydatków związanych z podatkami i opłatami za użytkowanie wieczyste nieruchomości, bowiem uczestniczka zamieszkiwała w nieruchomości położonej w W., korzystała z działki i domu, a zatem ponosiła – jak każdy – koszty utrzymania swojego i dzieci. Przepis art. 45 § 1 zdanie trzecie k.r.o. wyklucza zwrot wydatków zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny; wyjątkiem jest jedynie sytuacja, gdy zwiększają one wartość majątku wspólnego, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Jako podstawę prawną orzeczenia o kosztach postępowania Sąd Rejonowy wskazał art. 520 § 2 k.p.c., wyjaśniając, że obciążył wnioskodawcę i uczestniczkę po połowie kosztami sądowymi, a kosztami pozasądowymi obciążył strony w zakresie przez nie poniesionym.

Apelacje od postanowienia wnieśli wnioskodawca i uczestniczka postępowania.

Uczestniczka postępowania zaskarżyła postanowienie w całości, przy czym domagała się jego zmiany wyłącznie w części - poprzez przyjęcie łącznej kwoty nakładów poczynionych przez uczestniczkę z majątku osobistego na wspólny w wysokości 370.365,41 zł i z tego tytułu zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwoty 185.188,70 zł, a nadto zasądzenia od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kosztów „procesu” w II instancji wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Uczestniczka postępowania podniosła zarzut błędu w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji, polegającego na przyjęciu, że uczestniczka nie wykazała faktu poczynienia z majątku osobistego nakładu w kwocie 82.000 zł na spłatę wspólnie zaciągniętego w (...) SA kredytu hipotecznego w sytuacji, gdy powyższa okoliczność była oczywista i niekwestionowana przez strony, a spłata kredytu nastąpiła już 16 stycznia 2018 r. W uzasadnieniu apelacji wskazano, że środki pieniężne w wysokości 82.000 zł zostały przekazane na rachunek operacyjny E. B., który służył wyłącznie do spłaty zobowiązania kredytowego. Spłacenie kredytu w całości wynika nadto z zaświadczenia (...) SA dołączonego do apelacji.

Wnioskodawca zaskarżył postanowienie w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach 1.a), 2, 4, 5 i 6.

Zarzucił Sądowi I instancji:

1. naruszenie prawa materialnego - art. 31 § pkt 2 kro przez błędną wykładnię, objawiającą się w nieuwzględnieniu tego, że do majątku wspólnego należą wpłaty dokonane na książeczkę mieszkaniową uczestniczki po zawarciu związku małżeńskiego, jak również odsetki oraz premia gwarancyjna należne z tytułu likwidacji przedmiotowej książeczki mieszkaniowej, konsekwencją czego było błędne ustalenie, że kwoty przeznaczone następnie na budowę budynku mieszkalnego w miejscowości (...) stanowią nakład z majątku osobistego uczestniczki na wspólny;
2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny oraz sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, skutkujący błędnym ustaleniem, że A. i A. B. (1) dokonali na rzecz uczestniczki postępowania darowizn, z których finansowała ona budowę budynku mieszkalnego w miejscowości (...), w sytuacji, gdy nie znajduje to potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a nadto w sytuacji braku podstaw do stwierdzenia, że ewentualne darowizny były dokonywane wyłącznie na rzecz uczestniczki postępowania;
3. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez uznanie za niewiarygodne zeznań wnioskodawcy w zakresie źródeł finansowania budowy budynku mieszkalnego w miejscowości (...) na tej podstawie, że nie znajdują one potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w sytuacji, gdy korespondowały one z zeznaniami świadków K. W., J. G., B. N., M. M. (2) i J. M.;
4. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 217 § 1 k.p.c., 227 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego pełnomocnika wnioskodawcy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu grafologii oraz kryminalistycznego badania dokumentów w sytuacji, gdy przeprowadzenie wnioskowanego dowodu miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż zmierzało do weryfikacji zapisów dokumentujących wartość darowizn rzekomo dokonywanych na rzecz uczestniczki postępowania;
5. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez uznanie za miarodajną wydaną w sprawie opinię biegłego rzeczoznawcy majątkowego z 9 lipca 2018 r.

w sytuacji, gdy zawierała ona błędy, sprzeczności oraz inne wady ją dyskwalifikujące oraz uzasadniające dopuszczenie dowodu z opinii dodatkowej;

6. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 236 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. objawiające się w zaniechaniu wydania postanowienia w przedmiocie wniosku dowodowego zawartego w piśmie wnioskodawcy z 13 sierpnia 2018 r. o przeprowadzenie dowodu z dodatkowej opinii innego biegłego.

Wnioskodawca wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości położonej w miejscowości (...) według stanu na dzień 14 lutego 2012 r. oraz cen aktualnie obowiązujących. Domagał się zmiany punktu 1.a) postanowienia poprzez ustalenie nowej wartości nieruchomości położonej w (...) na podstawie nowej opinii biegłego, zmiany punktu 2. poprzez ustalenie nowej wartości majątku wspólnego na podstawie nowej opinii biegłego, uchylenia punktów 4. i 5., zmiany punktu 6. poprzez zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy spłaty odpowiadającej jego udziałowi w majątku wspólnym, którego wartość zostanie ustalona na podstawie nowej opinii biegłego. Jako wniosek ewentualny apelujący zgłosił żądanie uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wnioskodawca wniósł o zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Odnosząc się do apelacji uczestniczki postępowania:

Trafnie apelująca zarzuciła Sądowi I instancji dokonanie błędnego ustalenia w zakresie środków, które przeznaczyła na dokonanie spłaty kredytu bankowego, który małżonkowie zaciągnęli wspólnie w (...) SA w 2004 r. na budowę domu. Błędne było ustalenie przez Sąd Rejonowy, że uczestniczka postępowania spłaciła ten kredyt w wysokości 49.065,41 zł. Ustalenie to zostało poczynione w następstwie nieprawidłowej oceny dostępnych Sądowi I instancji w chwili zamknięcia rozprawy dowodów. Trafnie w apelacji E. B. podniesiono, że Sądowi zostały przedstawione dowody wykazujące spłatę kredytu w większym rozmiarze i że Sąd je pominął, naruszając w ten sposób art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Materiał dowodowy zebrany przez Sąd I instancji (potwierdzenie przelewu środków pieniężnych w wysokości 82.000 zł z 16 stycznia 2018 r. - k. 833 oraz wniosek uczestniczki z 11 stycznia 2018 r. do kredytobiorcy o całkowitą spłatę kredytu - k. 834) był wystarczający, by ustalić, że nastąpiła całkowita spłata kredytu, jak twierdził pełnomocnik uczestniczki podczas rozprawy 18 stycznia 2018 r. (k. 836) i jak wskazano w treści przelewu z 16 stycznia 2018 r. Wszelkie wątpliwości w tym względzie rozwiewa przy tym zaświadczenie (...) SA dołączone do apelacji (k. 1017 – 1026 akt), które wykazuje, że – zgodnie z tym, co twierdziła uczestniczka, przedkładając ww. dokumenty Sądowi I instancji, w dniu 16 stycznia 2018 r. nastąpiła całkowita spłata kredytu. W okresie od 10 grudnia 2004 r. do 16 stycznia 2018 r., jak wynika z tego zaświadczenia, nastąpiły wpłaty na poczet kapitału kredytu w wysokości 121.773,44 zł, na poczet odsetek w wysokości 28.993,41 zł i na poczet odsetek karnych w wysokości 126,45 zł, łącznie 150.893,30 zł.

Dokonując ostatecznego wyliczenia kwoty pieniężnej należnej uczestniczce od wnioskodawcy z tytułu rozliczenia związanego ze spłatą kredytu Sąd Okręgowy miał przy tym na względzie, że rozliczeniu mogły podlegać wyłącznie spłaty wspólnego zobowiązania dokonane przez uczestniczkę postępowania po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, to jest po 1 października 2009 r. Do tego czasu kredyt był bowiem spłacany ze środków stanowiących majątek wspólny, istniejący do czasu ustania wspólności; nic innego nie zostało w postępowaniu wykazane. Bezpodstawne było żądanie uczestniczki rozliczenia „całości spłaty kredytu jako nakładu uczestniczki na majątek wspólny stron” (k. 836 akt). W oparciu o treść dokumentu na kartach 1017 – 1026 akt Sąd Okręgowy dokonał zatem obliczenia środków pieniężnych, które uczestniczka postępowania przeznaczyła na spłatę wspólnego długu (zobowiązania wynikającego z umowy kredytu bankowego) po 1 października 2009 r., gdy wyłącznie ona spłacała kredyt (nie czynił tego wnioskodawca). Z przywołanego wyżej zaświadczenia wynika, że po tej dacie uiszczono na poczet spłaty kapitału i odsetek łącznie 131.673,80 zł. Na ww. kwotę 131.673,80 zł Sąd Okręgowy ustalił zatem wysokość spłaty wspólnego długu małżonków przez uczestniczkę po ustaniu wspólności w punkcie 4.

zaskarżonego postanowienia, dokonując jego zmiany na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Ustalenie, że spłata kredytu dokonana przez uczestniczkę wyniosła 49.065,41 zł było w świetle dostępnych dowodów nieprawidłowe i wpłynęło na wynik postępowania. Jak już zaznaczono: wnioskodawca nie uczestniczył w spłacaniu wspólnego zobowiązania kredytowego po ustaniu wspólności, wobec czego uczestniczce postępowania należna była od wnioskodawcy połowa kwoty, którą wydatkowała ona ze swojego majątku na spłatę wspólnego długu małżonków po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, tj. 65.836,90 zł i taką kwotę Sąd Okręgowy uwzględnił jako składnik sumy zasądzonej od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki w punkcie I.D. swojego postanowienia. Pełna ocena żądania zawartego w apelacji uczestniczki postępowania (zasądzenia z tytułu „nakładów” od wnioskodawcy kwoty 185.188,70 zł zamiast kwoty 144.182,70 zł, którą zasądził Sąd Rejonowy) zostanie dokonana w dalszej części uzasadnienia, poświęconej problemowi nakładów na budowę domu.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań należy natomiast wyjaśnić, że Sąd Okręgowy dokonał w swoim orzeczeniu (punkt I.C.) rozróżnienia świadczeń uczestniczki postępowania określonych przez nią jednolicie jako „nakłady” na majątek wspólny na: rzeczywiste nakłady z majątku osobistego uczestniczki na majątek wspólny (na budowę domu na wspólnej nieruchomości) oraz wydatki poczynione na spłatę wspólnego długu małżonków po ustaniu wspólności. Zobowiązanie wynikające z umowy kredytu mieszkaniowego (...) w CHF udzielonego małżonkom 25 listopada 2004 r. zakwalifikować należało jako wspólny dług małżonków wymieniony w art. 686 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c., zapłacony częściowo przez uczestniczkę z jej majątku osobistego po dacie ustania wspólności majątkowej małżeńskiej i podlegający rozliczeniu w postępowaniu o podział majątku wspólnego, ale nie jako nakład na majątek wspólny. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że art. 686 k.p.c. stosuje się odpowiednio w sprawach o podział majątku wspólnego do rozliczenia spłaconych przez jednego z małżonków wspólnych długów (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z 9 września 1976 r. III CRN 83/76, którego teza brzmi: „Stosując odpowiednio art. 686 k.p.c. do postępowania o podział majątku wspólnego, sąd rozstrzyga w tym postanowieniu - i to ze skutkami wynikającymi z dyspozycji art. 618 § 3 k.p.c. w związku z art. 688 i art. 567 § 3 k.p.c. - tylko o takich długach związanych z majątkiem wspólnym i ciężących w czasie trwania wspólności na obojgu małżonkach jako podmiotach wspólności majątkowej małżeńskiej, które zostały spłacone przez jednego z małżonków z własnych środków po ustaniu wspólności majątkowej a przed dokonaniem podziału majątku wspólnego”; orzeczenie Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1977 r. III CZP 85/77; orzeczenie Sądu Najwyższego z 11 marca 2010 r. IV CSK 429/09).

Sąd Okręgowy uznał roszczenie uczestniczki wynikające ze spłaty kredytu na kwotę 65.836,90 zł (zgodnie z ww. obliczeniem), podwyższając w wyniku apelacji E. B. świadczenie zasądzone przez Sąd I instancji na rzecz uczestniczki od wnioskodawcy z tego tytułu w kwocie jedynie 24.532,70 zł (co wynika z wyliczenia zawartego na str. 7 uzasadnienia, według którego na rzecz uczestniczki podlegała zasądzeniu połowa kwoty 49.065,41 zł). Kwota 65.836,90 zł została uwzględniona w kwocie łącznej zasądzonych na rzecz uczestniczki w punkcie I.D. orzeczenia, w którym zmieniony został punkt 5. postanowienia Sądu I instancji. Ostatecznie kwota należna uczestniczce od wnioskodawcy z tytułu rozliczeń związanych z dokonaniem nakładów i spłatą kredytu uległa podwyższeniu z kwoty 144.182,70 zł do kwoty 149.765,90, przy czym inaczej niż Sąd I instancji Sąd Okręgowy określił części składowe tej kwoty: w większym stopniu uwzględniona została spłata kredytu, natomiast obniżeniu uległa wartość nakładów podlegających rozliczeniu.

W tej ostatniej kwestii nastąpiła zmiana ustaleń w postępowaniu apelacyjnym w oparciu o dodatkową opinię sporządzoną przez biegłą sądową w zakresie szacowania nieruchomości B. W.. Do sporządzenia tej opinii doszło w następstwie uwzględnienia przez Sąd Okręgowy zarzutów wnioskodawcy wobec opinii biegłego sporządzonej w toku postępowania przed Sądem I instancji, która budziła zastrzeżenia pod względem prawidłowości wyceny przy uwzględnieniu wytycznych zawartych w postanowieniu Sądu odwoławczego z 1 grudnia 2015 r., a nadto wymagała weryfikacji z tej przyczyny, że po wydaniu postanowienia przez Sąd I instancji nastąpiło przekształcenie prawa użytkowania wieczystego przysługującego wnioskodawcy i uczestniczce do nieruchomości położonej w W. nr (...) w prawo własności na podstawie przepisów ustawy z 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów (Dz.U.2018.1716 ze zm.).

Wyjaśniając to ostatnie zagadnienie Sąd Okręgowy wskazuje, że wprawdzie nie nastąpiło dotąd ujawnienie prawa własności w księdze wieczystej nr (...), ale wpis w tym zakresie ma jedynie deklaratoryjny charakter, a przekształcenie

dokonało się z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 2019 r. (art. 1 ust. 1 ww. ustawy). Uwzględniając cechy przedmiotowej nieruchomości, która stanowi grunt zabudowany na cele mieszkaniowe, a przy tym nie mający cech wskazanych w art. 3 ustawy, przekształcenie należało uznać za dokonane i uwzględnić jego skutki przy rozstrzygnięciu sprawy w sądzie drugiej instancji, zgodnie z zasadą aktualności orzeczenia (art. 316 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c.). Aktualny stan prawny nieruchomości, a w istocie jego zmianę, Sąd odwoławczy uwzględnił również dokonując ustalenia rodzaju prawa do nieruchomości będącego składnikiem majątku wspólnego w punkcie I.A. swojego orzeczenia.

W celu określenia aktualnej wartości nieruchomości stanowiącej składnik majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki postępowania w związku z przekształceniem prawa do nieruchomości na podstawie ww. ustawy, a nadto w celu ustalenia, czy i o ile nakłady w postaci wybudowania na nieruchomości stanowiącej składnik majątku wspólnego przed 10 grudnia 2004 r. domu mieszkalnego do stanu surowego otwartego oraz zagospodarowania terenu nieruchomości w sposób wynikający z dziennika budowy k. 182 – 191 akt zwiększyły wartość nieruchomości wspólnej na chwilę ustania wspólności majątkowej małżeńskiej według aktualnych cen Sąd Okręgowy dopuścił postanowieniem z 18 kwietnia 2019 r. (k. 1073 akt) dowód z opinii biegłego sądowego w zakresie szacowania nieruchomości B. W.. Opinia została sporządzona w dniu 3 lutego 2020 r. i znajduje się na kartach 1124 – 1348 akt. Na skutek zastrzeżeń do opinii i pytań do biegłej zgłoszonych przez pełnomocników wnioskodawcy i uczestniczki postępowania w pismach z 2 czerwca 2020 r. (k.1395-1399 oraz k. 1402-1410) biegła udzieliła dodatkowych wyjaśnień w piśmie z 24 czerwca 2020 r. (k. 1417 – 1423 akt). Ich udzielenie wyłączało potrzebę przesłuchania biegłej na rozprawie.

Uwzględniając treść opinii z 3 lutego 2020 r. i wyjaśnień zawartych w piśmie biegłej z 24 czerwca 2020 r. Sąd Okręgowy uznał, że opinia jest w pełni przydatna jako dowód w sprawie, w celu wyjaśnienia okoliczności wymagających wiedzy specjalnej, określonych w postanowieniu dowodowym z 18 kwietnia 2019 r. Wywód zawarty w opinii jest jasny, zrozumiały, wolny od błędów i luk logicznych, pozwala prześledzić tok rozumowania biegłej. Biegła udzieliła wyczerpującej odpowiedzi na zadane pytania, przedstawiła podstawy opinii, wyjaśniła przyjęte metody badawcze.

Twierdzenie wnioskodawcy, że „opinia została sporządzona nierzetelnie” nie ma żadnych uzasadnionych podstaw. Sąd Okręgowy podkreśla, że opinia jest wnikliwa, zostały w niej wskazane podstawy wnioskowania, a nadto dołączono do niej obszerną dokumentację wykorzystaną przy sporządzaniu opinii. Określenie sporządzonej opinii mianem „nierzetelnej” jest nieuprawnione i nie do końca zrozumiałe. Rzetelność to cecha charakteru świadcząca o precyzyjności, dokładności i poprawności wykonywanych zadań, będąca ich złożeniem. Sporządzona opinia jest wręcz wzorcowym przykładem rzetelnego sporządzenia opinii przez biegłego w powyższym rozumieniu. Analiza treści zarzutów wnioskodawcy do opinii wskazuje na to, że są one wynikiem nie dość wnikliwego zapoznania się z opinią albo jej niezrozumienia. I tak, fakt, że w budynku mieszkalnym jest górna kondygnacja (poddasze użytkowe), został wprost wskazany w opinii i uwzględniony przez biegłą (opinia k. 1145 akt), tak samo, jak fakt, że w budynku jest piwnica, w której znajdują się pralnia, kotłownia i garaż (opinia k. 1141 akt). W piśmie z 24 czerwca 2020 r. biegła wyjaśniła nadto wyczerpująco kwestionowany przez wnioskodawcę i przez uczestniczkę dobór nieruchomości do porównania i to wyjaśnienie – z uwzględnieniem także treści opinii z 3 lutego 2002 r., w której precyzyjnie został wyjaśniony dobór nieruchomości przyjętych do porównania - nie budzi żadnych zastrzeżeń Sądu Okręgowego. Twierdzenia wnioskodawcy i uczestniczki, że biegła dokonała wyliczenia wartości nieruchomości na podstawie nieruchomości nie wykazujących podobieństwa z nieruchomością wspólną jawią się jako całkowicie dowolne i należało je uznać wyłącznie za przejaw niezadowolenia z ostatecznych wniosków opinii, nieprzystających do oczekiwań uczestników postępowania, którzy forsowali własne koncepcje wyceny, nieprzystające do dopuszczonych przez ustawodawcę (w szczególności wnioskodawca odwoływał się do rynku ofertowego, który, jak trafnie wyjaśniła biegła - k. 1423, nie stanowi podstawy dla określenia wartości rynkowej nieruchomości; z tego względu Sąd Okręgowy pominął jako dowód w sprawie wydruk z portalu aukcyjnego oferującego nieruchomości na sprzedaż dołączony do pisma z 2 czerwca 2002 r. – k.1410 akt). Podkreślić też należy, wobec zarzutu wnioskodawcy, że biegła „przyjęła niewłaściwą metodę wyceny nieruchomości”, że wycena została przeprowadzona w podejściu porównawczym metodą porównywania parami i korygowania ceny średniej, co odpowiada ustawie – takie podejście i taka metoda zostały przewidziane w art. 152 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2020.65), przy czym ustawodawca

zastrzega wybór w tym zakresie dla rzeczoznawcy majątkowego. Nie wiadomo przy tym, jakie podejście i jaką metody wyceny wnioskodawca uznaje w tym przypadku za „właściwe”. Należy zgodzić się z biegłą, że z uwagi na to, że przedmiotowa nieruchomość nie generuje dochodu, możliwość wyboru była w tym przypadku ograniczona do metod w podejściu porównawczym, tj. metody porównywania parami albo metody korygowania ceny średniej. Sąd zlecił biegłej ustalenie wartości rynkowej, a określenie wartości odtworzeniowej dopuszczalne jest wyłącznie w sytuacji braku możliwości określenia wartości rynkowej, co w tym przypadku nie nastąpiło. Nie ma żadnych wątpliwości, na gruncie opinii z 3 lutego 2020 r. i wyjaśnień zawartych w piśmie z 24 czerwca 2020 r., że przedmiotem wyceny było prawo własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym (w tym zakresie nastąpiła zmiana prawna). Biegła uwzględniła przy sporządzaniu opinii obowiązek wnoszenia opłat przekształceniowych, ale z uwagi na ich niską wysokość i relację tych opłat do wartości rynkowej nieruchomości i przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce uznała, że nie mają one istotnego wpływu na wartość rynkową nieruchomości. To, że nie ma znaczącej różnicy pomiędzy wartością prawa własności nieruchomości określoną w opinii biegłej B. W. i wartością prawa użytkowania wieczystego w sporządzonej uprzednio opinii biegłego M. B., nie uzasadnia wniosku, że wycena biegłej B. W. jest wadliwa. Biegła wyjaśniła bowiem, że w przypadku przedmiotowej nieruchomości rodzaj prawa do gruntu nie wywiera istotnego wpływu na jej wartość i przedstawiła uzasadnienie swojego stanowiska (pismo z 24 czerwca 2002 r.). Zmiana charakteru prawa do nieruchomości nie wywarła więc takiego wpływu na wartość nieruchomości, jaki sugerował wnioskodawca.

Analiza pism wnioskodawcy złożonych po sporządzeniu w postępowaniu apelacyjnym opinii przez biegłą B. W. pozwala stwierdzić, że zasadniczy zarzut wnioskodawcy do tej opinii polega na rozbieżności nowej wyceny z opinią biegłego M. B. sporządzoną w postępowaniu w pierwszej instancji – gdy chodzi o oszacowanie wartości nieruchomości oraz obejmuje znikomą zmianę wartości nieruchomości na przestrzeni trzech lat, po zaistnieniu także zmiany charakteru prawa do nieruchomości. W odniesieniu do tej ostatniej kwestii należy powtórzyć za biegłą B. W. (k. 1421), że z opinii biegłego M. B. wynika, że uznał on, iż przy nieruchomościach zabudowanych, fakt, jakie jest prawo do gruntu, nie ma wpływu na wartość rynkową całej nieruchomości zabudowanej (takie stwierdzenie zawarte zostało w opinii z 9 lipca 2018 r.), a także, że biegły ten przyjmował do porównania nieruchomości stanowiące przedmiot prawa własności, co spowodowało określony wynik wyceny. Należy nadto zgodzić się z biegłą, że wycena sporządzona w lipcu 2018 r. i obejmująca badanie rynku w latach 2016-2018 nie może stanowić przedmiotu porównania z aktualnym oszacowaniem nieruchomości obejmującym analizę rynku z okresu 2017-2020. Chybione jest zatem czynienie przez wnioskodawcę porównań pomiędzy tymi wycenami. Przypomnieć też należy, że operat szacunkowy może być wykorzystywany do celu, dla którego został sporządzony, tylko przez 12 miesięcy od jego wykonania (por. art. 156 ust. 3 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami), chyba że już wcześniej nastąpią okoliczności powodujące jego dezaktualizację, co stanowi wyraz przekonania ustawodawcy o zmianach na rynku nieruchomości zachodzących w takim czasie; powoływanie się zatem na operat z 2018 r. nie ma obecnie uzasadnionych podstaw. Upłynął zarówno czas wskazany w ustawie, jak i zmienił się stan prawny nieruchomości (choć w tym zakresie zmiana była tylko formalna, gdyż biegły M. B. faktycznie wyceniał nieruchomość tak, jakby była ona przedmiotem prawa własności). Wnioskodawca nie może oceniać trendów na rynku nieruchomości i podważać opinii tylko z tego względu, że wzrost wartości nieruchomości gruntowej na przestrzeni trzech lat wydaje mu się zbyt mały (jak wskazał w piśmie z 9 lipca 2020 r.) albo że za nieuzasadniony uznaje spadek wartości nieruchomości w okresie od wyceny dokonanej przez biegłego M. B. (jak wskazał w piśmie z 2 czerwca 2020 r.) – ocena tych zagadnień wymaga wiedzy specjalnej, której wnioskodawca nie posiada, a jego przekonanie w powyższych kwestiach jest wyłącznie subiektywnym odczuciem, nie podważającym opinii rzeczoznawcy sporządzonej w postępowaniu apelacyjnym. Tego rodzaju analiza porównawcza, jaką przeprowadził wnioskodawca, nie prowadziła do stwierdzenia nieprawidłowości opinii biegłej B. W. i do przyjęcia jako podstawy dowodowej rozstrzygnięcia opinii biegłego M. B. sporządzonej w 2018 r., o co wnioskodawca wnosił pośrednio w piśmie z 9 lipca 2020 r., a w sposób jednoznaczny na rozprawie apelacyjnej w dniu 25 września 2020 r. W odniesieniu do tych wniosków podkreślić przy tym należy, że w swojej apelacji wnioskodawca uznawał opinię biegłego M. B. za „nierzetelną w stopniu uniemożliwiającym jej procesowe wykorzystanie” (str. 13 apelacji) i wskazywał na jej wadliwość, również w zakresie określenia wartości nieruchomości (str. 14-15 opinii), w znacznym stopniu trafnie, domagając się sporządzenia opinii przez innego biegłego. Sąd Okręgowy ten wniosek uwzględnił, co doprowadziło do sporządzenia opinii prawidłowej pod względem

metodologicznym (gdy chodzi o oszacowanie nakładów) i aktualnej, zaś żądanie wnioskodawcy dokonania rozliczeń na podstawie opinii sporządzonej w postępowaniu w pierwszej instancji nie miało żadnego uzasadnienia, poza oczywistym interesem ekonomicznym – wnioskodawca odwoływał się ostatecznie do opinii, która była dla niego bardziej korzystna (wskazywała na wyższą wartość nieruchomości).

W wytycznych zawartych w postanowieniu uchylającym poprzednie orzeczenie i przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania Sąd Okręgowy wskazał na jedyny dopuszczalny prawnie sposób wyliczenia wartości nakładów z majątku osobistego uczestniczki postępowania na nieruchomość wspólną. Należy powtórzyć w tym miejscu te wytyczne, zgodnie z którymi z art. 45 § 1 zdanie trzecie k.r.io. wynika wyłączenie możliwości wzajemnego żądania przez byłych małżonków przy podziale majątku wspólnego zwrotu wydatków (kosztów związanych z nabyciem rzeczy) i nakładów (kosztów związanych z zachowaniem, ulepszeniem, poprawieniem, naprawą, konserwacją rzeczy) zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, z wyjątkiem nakładów i wydatków, które zwiększyły wartość majątku w chwili podziału. Suma odpowiadająca zwiększeniu wartości rzeczy może w konkretnym wypadku być wyższa od wydatków poczynionych na te nakłady, jeżeli w ostatecznym wyniku wartość rzeczy wzrosła w stopniu przekraczającym poczynione wydatki, może być też mniejsza, jeżeli wartość rzeczy wzrosła w stopniu mniejszym w stosunku do wydatków (także: uzasadnienie uchwały SN z dnia 20 sierpnia 1973 r., III CZP 17/73, OSNCP 1974, Nr 4, poz. 66). W postanowieniu z dnia 9 maja 2013 r. (II CSK 593/12) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że uregulowanie zawarte w art. 45 § 1 zdanie trzecie k.r.io. ma zastosowanie zarówno do nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, jak i do nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty. Również w uzasadnieniu tego ostatecznego orzeczenia wskazano, że konsekwencją nałożenia na małżonków obowiązku wynikającego z art. 23 i 27 k.r.io. jest przewidziane w art. 45 § 1 zdanie trzecie k.r.io. wyłączenie, co do zasady, możliwości wzajemnego żądania przez byłych małżonków przy podziale majątku wspólnego zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny (typowym przykładem przedmiotu służącego zaspokajaniu potrzeb rodziny jest dom mieszkalny, zatem nakłady na budowę domu stanowią nakłady zużyte w celu zaspokajania tych potrzeb); od zasady tej wymieniony przepis dopuszcza wyjątek jedynie co do tych wydatków i nakładów, które zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. Wartość tę ustala się, uwzględniając stan wydatków i nakładów z chwili dokonania, a ceny z daty orzekania o zwrocie.

Każdorazowo zatem rozliczenie wydatków i nakładów następujące na podstawie art. 45 k.r.io. musi być poprzedzone ustaleniem: po pierwsze - jaki rodzaj wydatków i nakładów w danym przypadku nastąpił, skoro co do zasady nie podlegają rozliczeniu wydatki i nakłady zużyte na zaspokojenie rodziny, po drugie - w przypadku ustalenia, że były to wydatki i nakłady zużyte na zaspokojenie rodziny, czy zachodzi wyjątek wskazany w ww. przepisie, tzn., czy te wydatki i nakłady zwiększyły wartość majątku wspólnego w chwili ustania wspólności, po trzecie - konieczne jest oszacowanie rozmiaru zwiększenia wartości majątku wspólnego w powyższym momencie na skutek wydatków i nakładów. Tylko wartość, o jaką wzrosła wartość nieruchomości wspólnej w momencie ustania wspólności (według aktualnych cen) w wyniku nakładów dokonanych z majątku osobistego uczestniczki postępowania, może zatem stanowić w rozpoznawanej sprawie punkt wyjścia do dokonania rozliczenia nakładów uczestniczki. Nakłady zużyte w celu zaspokojenia potrzeb rodziny (w tym przypadku: budowa domu na nieruchomości wspólnej) można rozliczyć tylko w takim zakresie, w jakim ich skutkiem był wzrost wartości wspólnej nieruchomości w chwili ustania wspólności. Takiego ustalenia powinien być dokonać Sąd I instancji przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, posilkując się opinią biegłego w tym zakresie.

Uwzględniając te wytyczne Sąd I instancji zlecił przy ponownym rozpoznawaniu sprawy sporządzenie opinii biegłemu z dziedziny szacowania nieruchomości, ale zlecenie to w istocie nie realizowało powyższych wytycznych, skoro obejmowało jedynie aktualizację (według obowiązujących aktualnie cen) opinii wydanych przez biegłego M. B. 26 sierpnia 2013 r. i 27 marca 2017 r. (zob. postanowienie Sądu Rejonowego z 9 maja 2018 r. k. 881 akt). Ani teza dowodowa, ani treść opinii wydanej w wykonaniu postanowienia z 9 maja 2018 r., nie odpowiadały zatem wytycznym i nie obejmowały wyliczenia wzrostu wartości wspólnej nieruchomości na skutek dokonania określonych nakładów, na co trafnie wskazywał pełnomocnik wnioskodawcy w piśmie z 13 sierpnia 2018 r.

Biegła B. W. wyliczyła w swojej opinii zwiększenie wartości nieruchomości wspólnej na chwilę ustania wspólności majątkowej małżeńskiej według aktualnych cen na skutek dokonania nakładów przed 10 grudnia 2004 r. – wyraźnie

wskazała to w piśmie z 24 czerwca 2020 r., odpowiadając na pytanie sądu – co odpowiada wyżej przytoczonym wytycznym i tezie dowodowej. Pismo to wyjaśniało pewne wątpliwości w tym względzie nasuwające się na podstawie treści opinii z 3 lutego 2020 r. Sąd uzyskał zatem podstawę dowodową konieczną do dokonania rozliczenia nakładów zgodnie z art. 45 § 1 zdanie trzecie k.r.i.o.

Z wyliczenia biegłej B. W. wynika, że zwiększenie wartości nieruchomości wspólnej na skutek nakładów w postaci wybudowania na tej nieruchomości przed 10 grudnia 2004 r. domu mieszkalnego do stanu surowego otwartego oraz w postaci zagospodarowania terenu nieruchomości w sposób wynikający z dziennika budowy znajdującego się na kartach 182-191 akt sprawy spowodowało zwiększenie wartości nieruchomości wspólnej na chwilę ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, według aktualnych cen, w wysokości 192.287 zł.

Jak już wskazano, uczestniczce przysługiwało roszczenie o dokonanie rozliczenia związanego z dokonaniem nakładów zgodnie z art. 45 § 1 zdanie trzecie k.r.i.o., w takim zakresie, w jakim udowodniła dokonanie nakładów zwiększających wartość nieruchomości wspólnej ze swojego majątku osobistego. Sąd Rejonowy ustalił, że uczestniczka postępowania poczyniła ze swojego majątku osobistego nakłady na budowę domu w W. w wysokości 239.300 zł, posiłkując się przy tym ustaleniu opinią biegłego M. B.. Z podanych przyczyn Sąd Okręgowy tej opinii nie wykorzystał jako dowodu w sprawie, opierając swoje ustalenia na opinii sporządzonej w postępowaniu apelacyjnym. Ostateczne ustalenia w kwestii nakładów z majątku osobistego uczestniczki zwiększających wartość nieruchomości wspólnej i podlegających rozliczeniu wymagały przy tym uwzględnienia wyników postępowania dowodowego, także przeprowadzonego ponownie przez Sąd I instancji przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, w zakresie źródeł finansowania wszystkich tych nakładów, które uwzględnione zostały w opinii biegłej B. W..

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazuje, że podziela - z wyjątkiem dalej wskazanym - ocenę zebranego w sprawie materiału i dokonane w jej wyniku ustalenie Sądu I instancji, że środki na budowę domu na nieruchomości w W. nr (...) do stanu surowego otwartego pochodziły z darowizn rodziców uczestniczki postępowania na jej rzecz. Uzupelnione postępowanie dowodowe nie doprowadziło w tym zakresie do ustaleń odmiennych niż dokonane przez Sąd Rejonowy przy pierwszym rozstrzygnięciu sprawy i zaakceptowanych w toku kontroli instancyjnej przez Sąd odwoławczy przy wydawaniu postanowienia z 1 grudnia 2015 r.

Należy zatem odwołać się generalnie do oceny wyrażonej w uzasadnieniu tego postanowienia, tym bardziej, że w toku ponownego rozpoznawania sprawy nie zostały przeprowadzone żadne istotne nowe dowody – sąd orzekający powtórzył jedynie przesłuchania poprzednio przesłuchanych świadków. W ich uzupełniających zeznaniach Sąd Okręgowy nie dostrzega podstaw do zmiany swojego stanowiska. W ocenie Sądu Okręgowego nie dostarczyła takich argumentów apelacja, która stanowiła w dużej części powielenie treści poprzedniego środka odwoławczego, w którym wnioskodawca także kwestionował ocenę zebranego materiału i istnienie w nim podstaw do ustalenia, że rodzice uczestniczki dokonali na jej rzecz darowizn, z których dokonana została budowa budynku mieszkalnego (w określonym stopniu).

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. wnioskodawca uzasadniał w pierwszej kolejności dokonaniem przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób niewszzechstronny oraz sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, a następnie uznaniem za niewiarygodne zeznań wnioskodawcy w zakresie źródeł finansowania budowy z powodu rzekomego braku ich potwierdzenia w pozostałym zebranych materiale dowodowym, którym były zeznania świadków K. W., J. G., B. N., M. M. (2) i J. M..

W uzasadnieniu apelacji, rozwijając te zarzuty, wskazano na sprzeczność zeznań A. B. (1) i A. B. (2) co do wysokości kwot rzekomo przekazanych uczestniczce, sprzeczność między tymi zeznaniami i treścią zapisków w zeszycie prowadzonym przez A. B. (2) złożonym do akt sprawy oraz sprzeczność tych zeznań z kosztorysem kierownika budowy B. P.. Te sprzeczności, zdaniem wnioskodawcy, wskazują na niewiarygodność zeznań A. B. (1) i A. B. (2) w zakresie wysokości kwot rzekomo przekazanych na budowę domu. Kwestia wysokości środków pieniężnych przekazanych uczestniczce bądź wydatkowanych przez jej rodziców na zakup materiałów budowlanych ma drugorzędne znaczenie – nie jest bowiem istotna nominalna kwota środków pieniężnych pochodzących od rodziców uczestniczki, ale zakres

prac budowlanych (nakładów) wykonanych przy ich użyciu i wynikające z nich zwiększenie wartości nieruchomości wspólnej. Nawet zatem, jeżeli zachodziły pewne sprzeczności w określeniu przez A. B. (1) i A. B. (2) wielkości środków pieniężnych zainwestowanych w budowę a pochodzących z ich majątku, to nie miały one rozstrzygającego charakteru. Jeżeli chodzi o zapiski prowadzone przez A. B. (2) w zeszycie złożonym do akt sprawy, to należy podzielić ocenę Sądu I instancji, że sposób prowadzenia tych zapisków i ich niekonkretność wykluczają je jako dowód mogący służyć ustaleniom w rozpoznawanej sprawie. Z tego względu niecelowe było poddawanie tych zapisków ocenie grafologicznej i nieuzasadniony był zarzut apelacyjny w tym względzie. Z kolei wskazywany przez apelującego kosztorys kierownika budowy zawierający ocenę zaawansowania robót w określonej dacie nie ma żadnego albo bardzo luźny związek z nominalnymi kwotami pieniężnymi wyłożonymi przez rodziców uczestniczki na budowę domu w W. i nie może posłużyć do podważenia ich zeznań.

Zestawienie dowodów wskazanych przez apelującego nie prowadzi zatem do stwierdzenia niewiarygodności zeznań świadków A. B. (1) i A. B. (2) o finansowaniu budowy domu w W. przed 10 grudnia 2004 r. Nie uprawnia także do takiego wniosku wskazywana przez apelującego pozorna sprzeczność zeznań A. B. (1) w zakresie posiadania rachunku bankowego (konta) w czasie prowadzenia budowy. Niewątpliwie z tych zeznań wynika, że środki na płatności związane z budową domu były podejmowane z banku, a potem następowała zapłata gotówką. Świadek podał najpierw, że pieniądze znajdowały się „na koncie”, a podczas kolejnego przesłuchania zeznał, że były wypłacane z „lokata” i małżonkowie B. nie mieli jeszcze wtedy „konta, żeby płacić przelewem”, z czego apelujący wyprowadził wniosek o sprzeczności (a w dalszej kolejności o niewiarygodności) zeznań świadka, ale jest on nieuprawniony. Wynika z nich bowiem tylko tyle, że w owym czasie małżonkowie B. nie posiadali szczególnego rodzaju „konta” bankowego, jakim jest rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy służący do dokonywania płatności bezgotówkowych, posiadali natomiast inne produkty bankowe, które świadek raz określił mianem „konta” a raz „lokata”, co wskazuje na posiadanie oszczędności na rachunkach bankowych i nie podważa wiarygodności świadka. Zrozumiałe jest nadto, że po upływie takiego czasu od budowy domu świadek może nie pamiętać, czy pieniądze podejmowała jego żona, czy on osobiście, a także kto realizował konkretne płatności na rzecz wykonawców na budowie. Próba podważania wiarygodności zeznań świadka z tej przyczyny jest chybiona.

Sąd Okręgowy nie podziela również zastrzeżeń do oceny zeznań świadków A. B. (1) i A. B. (2) o posiadaniu oszczędności na gruncie zasad doświadczenia życiowego. Z odwołaniem się do tych zasad wnioskodawca wskazał, że świadkowie konsumowali na bieżące utrzymanie, w całości bądź w przeważającej części, swoje dochody uzyskiwane w latach 1997 – 2004, określone w zeznaniach podatkowych złożonych do akt sprawy. Uznał także za nieprawdopodobne zgromadzenie przez ojca uczestniczki dochodów rzędu 300.00 [wydaje się, że chodziło o 300.000] złotych w ciągu kilku lat. W tym kontekście apelujący odwołał się także do zeznań świadków [bez ich wskazania], z których „wynika”, że zakład szlifierski prowadzony przez A. B. (1) był niewielki, otwarty przez kilka godzin dziennie, nie zatrudniał pracowników i korzystał z kilku starych maszyn.

Zarzut wnioskodawcy braku prawdopodobieństwa zgromadzenia przez ojca uczestniczki dochodów rzędu 300.000 złotych jest zbieżny z istotą zarzutu wyrażonego w pierwszej apelacji wnioskodawcy, że „A. B. (2) i A. B. (1) nie dysponowali środkami wystarczającymi na poczynienie darowizny w ustalonej przez Sąd wysokości”. Jak wskazano podczas pierwszej kontroli instancyjnej, zawiera on w sobie bezpodstawne założenie, że rodzice uczestniczki dokonali na jej rzecz darowizny rzędu 300.000 złotych. Wnioskodawca bezpodstawnie bowiem utożsamiał aktualną wartość nakładów wyliczoną przez Sąd Rejonowy (288.365,41 zł, i to wraz ze spłatą kredytu) z wielkością środków faktycznie zaangażowanych w budowę domu przez rodziców uczestniczki w roku 2004 r. Niepoprawne jest argumentowanie, że ojciec uczestniczki nie był w stanie „zgromadzić dochodów rzędu” 300.000 zł. Ani świadkowie A. B. (2) i A. B. (1), ani sama uczestniczka, nie twierdzili, że miała miejsce darowizna takiej kwoty; czym innym jest bowiem oszacowanie aktualnej wartości wówczas dokonanych nakładów. Świadkowie A. B. (2) i A. B. (1) wskazywali w swoich zeznaniach zbliżone kwoty wydatkowane na budowę domu, stanowiące ich darowiznę na rzecz córki (160.000 zł i 150.000 zł). Z uwagi na budowę domu tzw. systemem gospodarczym szacunek świadków mógł natomiast być rozbieżny w stopniu wynikającym z ich zeznań.

Jeżeli chodzi o samą zdolność rodziców uczestniczki postępowania do zgromadzenia oszczędności w latach 1997 - 2004, które posłużyły w 2004 r. do finansowania budowy domu w W., kwestionowaną w apelacji wnioskodawcy z odwołaniem się do zasad doświadczenia życiowego, to Sąd Okręgowy wskazuje, że w sprzeczności z tymi zasadami pozostaje argumentacja wnioskodawcy. Nie uwzględnia ona bowiem realiów społecznych i ekonomicznych istniejących w tamtym okresie.

Przypomnieć należy, że ojciec uczestniczki postępowania nie tylko prowadził zakład szlifierski w czasie, gdy trwała budowa, ale wcześniej – jeszcze pracując zawodowo – hodował nutrie, uprawiał w foliach (szklarniach) pomidory, ogórki, chryzantemy i była to działalność na dość dużą skalę (z zeznań S. C. wynikało, że „szklarnia zajmowała pół działki, a działka miała 1200 m²”), w której prowadzeniu pomagały mu żona i córki. Sam A. B. (1) zeznał (k.676): „miałem folie, miałem nutrie”, „potem mieliśmy przez 15 lat szklarnie, tam mieliśmy w zależności od koniunktury pomidory, ogórki, kwiaty; rocznie za jeden sezon mogliśmy kupić malucha; po 15 latach była okazja kupić maszyny z mojego zakładu pracy /.../ stwierdziłem, że w okolicy nie ma szlifierstwa i kupiłem /.../ i od 1996 r. założyłem zakład szlifierski”, „jest to jedyny zakład w powiecie i klientów mam dość”; „w latach 90. grałem na giełdzie lokowałem w obligacjach”. W świetle zasad doświadczenia życiowego i znajomości reguł ekonomicznych w latach 80. i 90. XX wieku w Polsce uprawnione jest stwierdzenie, że tego rodzaju działalność gospodarza (wytwórcza, handlowa, usługowa), jaką przez wiele lat prowadził A. B. (1), przynosiła wysokie dochody. Jest to oczywiste dla każdego, kto w podstawowym zakresie zna realia społeczne i ekonomiczne panujące w Polsce w owym czasie. Niezasadnie przy tym wnioskodawca ograniczał swoją ocenę możliwości zgromadzenia oszczędności przez rodziców uczestniczki tylko do okresu prowadzenia przez A. B. (1) zakładu szlifierskiego – wcześniej przez wiele lat A. B. (1) uzyskiwał bowiem dochody z hodowli nutrii oraz warzyw i kwiatów sezonowych – chryzantem. Przy tym, gdy chodzi o zakład szlifierski, to – jak wyjaśnił świadek B. - „jest to jedyny zakład w powiecie”, co na pewno wpływało na wysokość osiąganych przez niego dochodów. Pośrednio potwierdzeniem jego dochodowości i statusu materialnego A. i A. małżonków B. jest fakt, że w styczniu 2018 r. rodzice uczestniczki przekazali jej kwotę 82.000 zł na dokonanie ostatecznej spłaty kredytu. Zeznania podatkowe A. i A. B. (2) mają drugorzędne znaczenie, gdy chodzi o ustalenie ich statusu materialnego, źródeł i wysokości dochodów w okresie aktywności zarobkowej przed 2004 rokiem. Podkreślenia wymaga, że z zeznań świadków wynikało prowadzenie przez A. B. (1) dochodowej działalności gospodarczej na rynku lokalnym przez wiele lat (kilkanaście lat hodowli zwierząt futerkowych oraz warzyw i kwiatów do momentu założenia zakładu szlifierskiego w 1996 r.). Uwzględniając zasady doświadczenia życiowego i praktykę funkcjonowania prywatnych przedsiębiorców w Polsce w latach 80 i 90. XX wieku można domniemywać, że część dochodów faktycznie pozyskiwanych z tej działalności nie była ewidencjonowana i stanowiła oszczędności rodziców uczestniczki, które posłużyły następnie do sfinansowania budowy. Nie ma uzasadnienia stanowisko wnioskodawcy, że nieewidencjonowane czy ukrywane przed fiskusem dochody nie powinny być „honorowane” przez sąd. Kwestia ewentualnego niewypełnienia obowiązków podatkowych i prawnych tego skutków nie ma bowiem wpływu na możliwość ustalenia, że takie dochody zostały osiągnięte i że posłużyły do budowy domu na nieruchomości uczestników. Podkreślenia wymagają w tym względzie zgodne zeznania małżonków B., że w latach 90. XX wieku inwestowali na giełdzie papierów wartościowych (kupowali akcje, obligacje), a następnie deponowali pieniądze na lokatach bankowych, co było w owym czasie w Polsce typowym sposobem lokowania oszczędności. Wiarygodne, mimo braku możliwości potwierdzenia tego dokumentami z uwagi na upływ czasu, są także zeznania A. B. (2), że w momencie podjęcia decyzji o zakupie nieruchomości w W. i budowie domu rozpoczęła się likwidacja wszystkich „lokatach, książeczek, wszystkiego, gdzie były zdeponowane pieniądze, w tym lokat w banku (...) w W.”. Zakup nieruchomości i budowa domu w każdym realiach ekonomicznych jest dużą inwestycją i wymaga znacznych środków – tak też było w tym przypadku, a żadne inne źródła finansowania tego celu przed grudniem 2004 r. (z niewielkimi wyjątkami) niż oszczędności A. i A. B. (2) nie zostały w postępowaniu ustalone.

W szczególności nie ma podstaw, by za takie źródło uznać bieżące dochody wnioskodawcy i dać wiarę jego zeznaniom w tym względzie, że pieniądze, które miał z oszczędności oddał do dyspozycji ojcu uczestniczki, że na pierwszy etap budowy domu przekazał z własnych środków pieniądze w granicach 42.000 zł, a następnie przekazał na budowę 10.000 zł pożyczone od pracodawcy na zakup stropu na parterze.

Przypomnieć należy (Sąd Okręgowy zwracał na to uwagę w uzasadnieniu postanowienia z 1 grudnia 2015 r.), że wnioskodawca przy pierwotnym rozpoznaniu sprawy nie przejawiał żadnej inicjatywy dowodowej, by wykazać posiadanie środków finansowych pozwalających na samodzielne sfinansowanie budowy domu do stanu surowego otwartego. Dopiero w apelacji zawarł przy tym gołosłowne twierdzenie, że był w stanie zgromadzić środki niezbędne do sfinansowania budowy domu do stanu surowego otwartego i że „w chwili rozpoczęcia budowy domu posiadał oszczędności w kwocie 60.000 zł” oraz że „uzyskał pożyczkę z zakładu pracy w kwocie 12.000 zł”. Załączył wówczas do apelacji: zaświadczenie o zatrudnieniu z 24 października 2011 r. i deklarację PIT 11 za rok 2003. Oba te dowody Sąd Okręgowy pominął wówczas na podstawie art. 381 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., przy czym wyraził w odniesieniu do nich ocenę, że z ich treści nie wynika posiadanie przez wnioskodawcę deklarowanych oszczędności ani uzyskanie pożyczki, którą należy podzielić. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy – wbrew twierdzeniom apelującego - nie zostały przedstawione żadne dodatkowe dowody, które mogłyby stanowić podstawę dokonania przez sąd ustaleń zgodnych z twierdzeniami wnioskodawcy o posiadaniu oszczędności albo uzyskaniu pożyczki pozwalających sfinansować budowę domu w W. do stanu surowego otwartego. Wprawdzie wnioskodawca złożył zeznania o wskazanej wyżej treści, ale trafnie Sąd I instancji nie dał im wiary przy uwzględnieniu sporu w tej kwestii i całości zebranego w sprawie materiału.

Zdaniem apelującego, potwierdzeniem jego zeznań i uwiarygodnieniem stanowiska w powyższej kwestii były zeznania złożone przez świadków B. N., K. W., J. G., M. M. (3) i J. M., przytoczone w treści apelacji. Sąd Okręgowy tego poglądu nie podziela. Z zeznań tych, nawet z tych ich fragmentów, które przytoczone zostały w apelacji, nie wynika, że „wnioskodawca finansował budowę budynku”. Jeżeli chodzi o zeznania świadka K. W. (k.618 akt), to podał on, że „jak był tam pierwszy raz to musiał być już tam stan zamknięty” i że miało to związek z tym, że „zawozili panele”, co wskazuje na obecność świadka na budowie na późniejszym jej etapie, gdy była już finansowana z kredytu bankowego. Wiedza świadka, że wnioskodawca „wziął większą zaliczkę, ponad 10.000 zł” i że „została ona przeznaczona na budowę”, nie pozwala więc ustalić, jak twierdził wnioskodawca, że finansował pierwszy etap budowy. Świadek nie podał, kiedy zaliczka została pobrana, na co została spożytkowana, przy czym zeznawał o panelach i o dachu, a więc o późniejszych pracach niż wykonywane do grudnia 2004 r. Jeżeli chodzi o zeznania J. G. (k. 619), brata wnioskodawcy, to podał on, że „brat wyłożył jakąś sumę pieniędzy żeby nabyć nieruchomość”, co niewątpliwie jest sprzeczne z prawdą, gdyż kupno działki pod budowę domu sfinansowali A. i A. B. (3). To każe przyjąć, że świadek zeznawał niezgodnie z prawdą albo nie miał orientacji w opisywanych przez siebie okolicznościach. Podkreślenia wymaga fakt, że w tym czasie J. G. była nastolatkiem, uczniem liceum, a jego rozeznanie w kwestiach finansowania budowy domu dla brata i bratowej z pewnością było znikome. Istotne jest także to, że na nieruchomości w W. był po raz pierwszy po chrzcinach pierwszej córki uczestników i dopiero „później” pomagał bratu kłaść panele podłogowe, co w powiązaniu z tym, że „nie był nigdy świadkiem dokonywania przez brata płatności za jakieś materiały” i że „nie jest w stanie przytoczyć kwot jakie zarabiał brat ponieważ o tym ześmy nie rozmawiali”, wskazuje na niewielką przydatność zeznań J. G. do ustalenia w sprawie spornych a istotnych okoliczności. Zatrudnienie pracowników na budowie „z inicjatywy” wnioskodawcy na skutek polecenia świadka M. M. (2), a także fakt, że wnioskodawca rozmawiał ze świadkiem B. N. odnośnie zleconych mu prac budowlanych oraz że przywiózł i zapłacił za deski boazeryjne nie mają związku z wykonaniem bądź finansowaniem pierwszej fazy budowy domu i nie potwierdzają tezy wnioskodawcy o zainwestowaniu w nią wskazanych środków pieniężnych. To samo odnosi się do zeznań świadka J. M. o sfinansowaniu przez wnioskodawcę ocieplenia budynku i dostarczeniu skrzynki elektrycznej.

Sąd nie negował określonego udziału wnioskodawcy w procesie inwestycyjnym związanym z budową domu - ani przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, ani obecnie. Nie było i nadal nie ma jednak w materiale dowodowym wiarygodnych podstaw, by ustalić, że to wnioskodawca finansował budowę domu do stanu surowego otwartego ze swoich oszczędności i z pożyczki (zaliczki) pobranej od pracodawcy. Zostało ustalone, że w dniu 30 kwietnia 2004 r. P. G. zakupił przydomową oczyszczalnię ścieków za cenę 3.097 zł, a latem 2004 r. zamówił okna. Nie ma jednak innych udowodnionych przejawów zaangażowania finansowego wnioskodawcy w budowę domu przed pozyskaniem kredytu w grudniu 2004 r., co – jak już wskazano – nie oznacza, że wnioskodawca nie pojawiał się na budowie, nie pomagał w pracach budowlanych, nie rozmawiał z wykonawcami.

Tak jak przy pierwszej kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy wskazuje, że zebrany w sprawie materiał, z którego wynika skromne życie wnioskodawcy i uczestniczki po zawarciu małżeństwa, którego przejawem były: minimalizowanie kosztów utrzymania przez zamieszkanie u matki wnioskodawcy; powzięcie zamiaru zakupu mieszkania w TBS i poszukiwanie źródeł sfinansowania tego zakupu poprzez środki zgromadzone na książeczce mieszkaniowej uczestniczki postępowania; sfinansowanie przez rodziców uczestniczki ceny zakupu nieruchomości w W., przeczy twierdzeniu wnioskodawcy, że dysponował środkami pieniężnymi pozwalającymi finansować budowę domu przed uzyskaniem kredytu bankowego w grudniu 2004 r. Znamienne jest w tym względzie zeznanie matki uczestniczki, że „strony swojego wkładu mieli tyle co zero” i że „za kopertę jaką dostali od nas na ślub kupili sobie rysunek domu, za który i tak musieliśmy tysiąc złotych dopłacić”. Pozostaje ono spójne z wyłaniającym się z zebranego materiału opisem funkcjonowania wnioskodawcy i uczestniczki po zawarciu związku małżeńskiego i z zeznaniem uczestniczki, która podała: „byłam pewna, że nie mamy żadnych pieniędzy z P.”. Nic na ich posiadanie, w szczególności w wysokości wskazanej przez wnioskodawcę, oraz na ich wykorzystanie w pierwszej fazie budowy domu (przed uzyskaniem kredytu bankowego) nie wskazuje. Zarzut nieprawidłowej oceny zeznań wnioskodawcy przez Sąd Rejonowy nie zasługiwał zatem na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy nie stwierdził wadliwości tej oceny z punktu widzenia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. w żadnej części. Zarzuty w tym względzie nie miały uzasadnionych podstaw. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny. Czynniki logiczny oznacza, że sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych. Rozumowanie sędziego z reguły ma charakter rozumowania dedukcyjnego (rzadziej redukcyjnego), powinien on zatem kierować się określonymi schematami, przewidzianymi w logice formalnej dla tego typu rozumowania. W rezultacie między wnioskami sądu, które wyprowadza on przy ocenie poszczególnych dowodów nie mogą istnieć sprzeczności. Wszystkie wnioski muszą stanowić logiczną całość (tak trafnie: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 23.11.2012 r., I ACA 1182/12). Apelujący nie przedstawił argumentów, które przemawiałyby za uznaniem, że rozumowanie Sądu I instancji - w jakimkolwiek aspekcie - narusza schematy przewidziane w logice formalnej. Dokonana ocena spełnia też wymóg oceny wszechstronnej, tj. uwzględniającej cały zebrany w sprawie materiał.

Jak już zaznaczono, Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska apelującego, że znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miałoby przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny grafologii i kryminalistycznego badania dokumentów w celu „weryfikacji zapisów dokumentujących wartość darowizn rzekomo dokonywanych na rzecz uczestniczki postępowania”. Poddanie takiej ocenie zapisków zawartych w zeszycie prowadzonym przez A. B. (2) trafnie Sąd Rejonowy uznał za zbędne, ze wskazaniem na cechy tych zapisków, w istocie nieprzydatnych bądź zbędnych dla ustalania istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Nieuprawniony był zatem zarzut naruszenia z tej przyczyny przepisów art. 217 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Zarzut zaniechania wydania przez Sąd I instancji postanowienia w przedmiocie wniosku dowodowego wnioskodawcy zawartego w piśmie z 13 sierpnia 2018 r. o przeprowadzenie dowodu z dodatkowej opinii innego biegłego i naruszenia art. 236 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. utracił znaczenie procesowe w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy postanowił o sporządzeniu takiej opinii w postępowaniu apelacyjnym.

Uwzględniając przedstawione rozważania Sąd Okręgowy wskazuje, że dokonana przez Sąd I instancji ocenę zebranego w sprawie materiału uznaje za spełniającą wymogi wynikające z ustawy (art. 233 § 1 k.p.c.), a dokonane na jej podstawie ustalenia za prawidłowe i przyjmuje je za własne - ze zmianami wskazanymi wyżej w kwestii wielkości środków wydatkowanych przez uczestniczkę na spłatę kredytu oraz wskazanymi w dalszej części uzasadnienia, wynikającymi z ustaleń opartych na dodatkowej opinii biegłej B. W. sporządzonej w postępowaniu apelacyjnym.

Aktualna na dzień orzekania przez Sąd odwoławczy wartość przysługującego wnioskodawcy i uczestniczce prawa do nieruchomości (obecnie: prawa własności), ustalona w tej opinii, wynosi 411.800 zł. Ta wartość wyznacza zatem wysokość spłaty należnej wnioskodawcy z tytułu podziału majątku wspólnego, przy uwzględnieniu, że nieruchomość o tej wartości i pozostałe składniki majątku wspólnego zostały przyznane uczestniczce postępowania. Suma wartości nieruchomości i wartości rzeczy ruchomych wyniosła ostatecznie 426.304 zł (pkt I.B. postanowienia),

a w konsekwencji spłata podlegająca zasądzeniu od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy (pkt I.E. postanowienia) została określona przez Sąd Okręgowy na 213.152 zł. Spłata ta została zasądzona na rzecz wnioskodawcy z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od 17 października 2020 r. do dnia zapłaty. Sąd Okręgowy zasądził te odsetki na podstawie art. 212 § 3 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.i.o., mając na względzie wynikający z tej normy prawnej obowiązek sądu działowego określenia wysokości i terminu uiszczenia odsetek. Zabezpieczają one realnie małżonka uprawnionego do uzyskania spłaty przed opóźnieniem w realizacji obowiązku jej dokonania. Sąd Okręgowy nie znalazł przy tym w okolicznościach sprawy przesłanek przemawiających za określeniem innego terminu dokonania spłaty i początku zasądzenia odsetek niż następny dzień po prawomocnym zakończeniu przedmiotowego postępowania. Uczestniczka postępowania konsekwentnie domagała się przyznania jej nieruchomości a wnioskodawca żądał zasądzenia spłaty, wobec czego uczestniczka powinna była liczyć się z powstaniem obowiązku dokonania zapłaty na rzecz wnioskodawcy, i to od kilku lat, gdyż sposób podziału majątku nie był w postępowaniu toczącym się od 2012 r. sporny. Powinna więc była do dokonania tej spłaty przygotować się finansowo. Nadto, co należy podkreślić, uwzględnione zostało przez sąd znaczne kwotowo roszczenie uczestniczki postępowania o rozliczenie nakładów na nieruchomość wspólną i rozliczenie spłaty kredytu (łącznie 149.765,90 zł), co pozwoli uczestniczce postępowania dokonać potrącenia własnej wierzytelności z wierzytelnością wnioskodawcy i w konsekwencji znacznie umniejszyć spłatę, której obowiązana jest dokonać na rzecz wnioskodawcy.

Odnosząc się do kwestii roszczenia uczestniczki postępowania o rozliczenie nakładów na nieruchomość wspólną i rozliczenie spłaty kredytu, Sąd Okręgowy wskazuje, że podważana po raz kolejny w apelacji wnioskodawcy ocena Sądu orzekającego, że rodzice uczestniczki postępowania dokonali na jej rzecz darowizn, z których sfinansowała ona budowę budynku mieszkalnego w miejscowości (...) (ściśle: budowę tego budynku do stanu surowego istniejącego przed uzyskaniem przez wnioskodawcę i uczestniczkę kredytu bankowego na budowę domu w grudniu 2004 r.), była już przedmiotem oceny Sądu odwoławczego przy dokonywaniu kontroli instancyjnej postanowienia z 16 marca 2015 r. Sąd odwoławczy zaakceptował wówczas ustalenia i ocenę Sądu I instancji, że uczestniczka postępowania poczyniła na majątek wspólny nakłady na wybudowanie domu do stanu surowego otwartego, pochodzące z darowizn dokonanych na jej rzecz przez A. B. (1) oraz A. B. (2), a więc z jej majątku osobistego. Sąd I instancji rozróżnił przy tym przy pierwotnym rozpoznaniu sprawy (i to stanowisko trafnie podtrzymał w kolejnym orzeczeniu) darowiznę dokonaną przez A. B. (1) oraz A. B. (2) na rzecz obojga małżonków (do ich majątku wspólnego) z przeznaczeniem na zakup nieruchomości oraz darowizny dokonane następnie na rzecz uczestniczki postępowania (do jej majątku osobistego) na wybudowanie domu do stanu surowego otwartego. Wnioskodawca konsekwentnie neguje taką ocenę, zarzucając brak podstaw do ustalenia, że budowa była finansowana w jakimkolwiek zakresie przez A. B. (1) i A. B. (2) (w tym zakresie odmienna ocena została dokonana we wcześniejszej części uzasadnienia i przy poprzednim rozpoznawaniu sprawy przez Sąd Okręgowy), ewentualnie że to finansowanie miało cechy darowizny dokonanej tylko na rzecz uczestniczki postępowania.

W apelacji wnioskodawcy zarzucono, że nie zostały złożone umowy darowizn i nie zostało dokonane ich zgłoszenie do urzędu skarbowego ani potwierdzenie przekazania środków pieniężnych uczestniczce lub osobom realizującym prace budowlane bądź faktury za zakup materiałów budowlanych przez A. B. (1). Te braki dokumentowe – przy uwzględnieniu pozostałych dowodów przeprowadzonych przy rozpoznawaniu sprawy – nie podważają jednak ustaleń Sądu I instancji i dokonanej oceny prawnej. Wyłaniający się z zebranego materiału osobowego obraz organizacji procesu budowlanego i zaangażowania w niego rodziców uczestniczki pozwalają bowiem przyjąć, nawet mimo braku dokumentów wskazywanych przez wnioskodawcę, że to od nich pochodziły środki pieniężne na wybudowanie domu do stanu surowego. Jak już wskazano, nie ma żadnych wiarygodnych dowodów na to, że finansowanie to zapewniał wnioskodawca bądź inna osoba.

Przypomnieć należy, że budowa miała miejsce w okolicy W., a wnioskodawca w owym czasie mieszkał i pracował w P.. Nie było możliwe, by osobiście dokonywał płatności na miejscu budowy, a tam były kupowane materiały (u M. K., któremu A. B. (1) płacił gotówką) oraz następowała zapłata na rzecz wykonawców (J. M.). Zmieniennym jest, że wszyscy oni zeznawali, że płatności na ich rzecz dokonywał ojciec uczestniczki A. B. (1). Nie istnieje w materiale sprawy dowód pozwalający ustalić, że pieniądze, którymi płacił za materiały i wykonane roboty A. B.

(1), pochodziły od wnioskodawcy. By wykazać przekazanie pieniędzy na ten cel teściowi wnioskodawca musiałby udowodnić, że pieniądze w określonej kwocie posiadał i przekazał, kiedy to nastąpiło, w jaki sposób (gotówką, przelewem, jednorazowo bądź w określonych transzach itp.). Skoro takiego dowodu brak, a ustalono, że to A. B. (1) zajął się przygotowaniem procesu budowy, zamawiał materiały budowlane i organizował ich przywóz (część materiałów budowlanych została zakupiona wcześniej i była przechowywana w budynkach gospodarczych na posesji rodziców uczestniczki) oraz rozładunek na terenie budowy, jak również nadzorował postępy w pracach budowlanych, opłacał pracowników, którzy wykonywali roboty budowlane, z których większość, w szczególności prace murarskie przy stawianiu ścian, wykonywał J. M., to uprawnione jest domniemanie - sformułowane już przy poprzedniej kontroli instancyjnej - że to A. i A. B. (2) sfinansowali w przeważającym stopniu budowę domu do stanu surowego otwartego, przy czym ich zaangażowanie finansowe w powyższy sposób stanowiło - w kategoriach prawnych - darowiznę środków pieniężnych na rzecz córki, a nie na rzecz obojga uczestników postępowania, jak alternatywnie wskazywał w apelacji wnioskodawca.

Sąd Okręgowy, ponownie rozpoznając przedmiotową sprawę, podziela taką kwalifikację prawną dokonanego przesunięcia majątkowego. Odmienne stanowisko wnioskodawcy - jakoby darowizny zostały dokonane do majątku wspólnego małżonków G. - nie ma poparcia ani w dowodach, ani w zasadach doświadczenia życiowego odniesionych do okoliczności sprawy. Istotne w tym kontekście jest zdarzenie, które zaistniało w początkowym okresie małżeństwa wnioskodawcy i uczestniczki i o którym zeznawali świadkowie B. i sama uczestniczka, polegające na tym, że matka wnioskodawcy po kilku tygodniach cofnęła swoją zgodę na zamieszkiwanie młodych małżonków u niej i że musieli oni zamieszkać w pospiesznie wynajętym mieszkaniu. Uczestniczka postępowania była wówczas w ciąży. A. B. (1) opisał to zdarzenie w następujący sposób: „i tam po miesiącu matka wnioskodawcy wygoniła ich”, a A. B. (2) zeznała, że „córka została wyrzucona z domu byłej teściowej, a on [tj. wnioskodawca] się za nią nie wstawił”. Z uwagi na szczególną więź pomiędzy córką i rodzicami, wynikającą z postępowania, utrzymującą się aż do dzisiaj, zrozumiałe jest, że wskazane zdarzenie wywołało utratę zaufania rodziców uczestniczki do zięcia. Wyjaśniali oni, że mieli do niego pretensje o to, że nie potrafił stanąć po stronie żony w zaistniałym konflikcie, co z życiowego punktu widzenia jest zrozumiałe. A. B. (2) opisała to słowami: „na wnioskodawcę nie można było liczyć”, „o tym, że na zięcia nie możemy liczyć dowiedzieliśmy się już miesiąc po ślubie stron”, a A. B. (1) zeznał: „jeden był taki zgrzyt gdzie straciłem zaufanie do wnioskodawcy, bo chodziło o architekta żeby był z W. /.../ okazało się że brakowało tysiąca złotych” oraz: „Stwierdziłem, że wszystko co będziemy robić, to będziemy robić dla córki, bo nie ma oparcia ze strony wnioskodawcy”. Uwzględniając wspomnianą już wyjątkowo bliską relację pomiędzy rodzicami i córką - w przeszłości i obecnie - taka reakcja małżonków B. na opisane zdarzenie jest zrozumiała z emocjonalnego punktu widzenia i wyjaśnia ich dalsze postępowanie przy budowie domu, w tym decyzję, że środki pieniężne na budowę domu (w formie zakupów materiałów i opłacania wykonawców) przekazywali w formie darowizny córce, z wyłączeniem zięcia. Sąd Okręgowy podkreśla to, co dostrzegł już przy pierwszym rozpoznawaniu sprawy, że pierwotna intencja rodziców uczestniczki (przed ww. zdarzeniem) była odmienna: zeznali, że pieniądze na zakup działki stanowiły ich darowiznę na rzecz małżonków (tak też ustalił Sąd Rejonowy). Zmiana woli rodziców uczestniczki w późniejszym okresie spowodowana została opisanym zdarzeniem, które czyni tę zmianę wiarygodną i racjonalną, w przeciwieństwie do gołosłownej tezy wnioskodawcy o darowiznie na rzecz obojga uczestników. Nie mogą obalać powyższego wnioskowania ani brak zgłoszenia darowizny w urzędzie skarbowym, ani brak pisemnej umowy - w warunkach polskich oba wskazane „braki” stanowią społeczną normę w stosunkach rodzinnych. Podkreślić też należy, że przedmioty nabyte przez darowiznę małżonek nabywa do swojego majątku osobistego (art. 33 pkt 2 k.r.io.) - taka sama zasada (analogiczna norma) obowiązywała również przed nowelizacją kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dokonaną w styczniu 2005 r. - chyba że darczyńca inaczej postanowił. Przesunięcia majątkowe o cechach darowizny - o ile mają wejść do majątku wspólnego małżonka obdarowanego i jego współmałżonka, i przełamać powyższą zasadę, muszą zatem wynikać z woli darczyńcy i postanowienie darczyńcy w tym względzie obowiązany jest wykazać małżonek, który powołuje się na przysporzenie dokonane na rzecz majątku wspólnego, a nie wyłącznie na rzecz obdarowanego. Taka konstrukcja została bowiem przyjęta w ustawie (art. 6 k.c.; por. postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku z 18 marca 2010 r., II Ca 28/10).

W postępowaniach o podział majątku wspólnego często przyjmuje się, z odniesieniem do polskich zwyczajów kulturowych, że celem darczyńców wspomagających dziecko pozostające w związku małżeńskim jest wspomóżenie

obydwójga osób tworzących podstawową komórkę społeczną. Założenie to, skądinąd słuszne, musi niekiedy ustąpić w zetknięciu z konkretnymi dowodami (por. postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie z 12 lutego 2020 r., IX Ca 1688/2019).

Uczestniczka przedstawiła w postępowaniu spójne i wiarygodne dowody wspierające jej twierdzenia i przemawiające za zastosowaniem powyższej zasady ustawowej, w przeciwieństwie do wnioskodawcy. Sam fakt, że ze środków pieniężnych pochodzących od A. i A. B. (2) były finansowane nakłady na nieruchomości stanowiącą majątek wspólny wnioskodawcy i uczestniczki oraz że A. B. (2) zeznała, że jej relacje z zięciem były w tym czasie „poprawne”, nie przemawia za tezą wnioskodawcy. Czym innym jest bowiem „poprawny” stan tych relacji (przyznany wprost przez matkę uczestniczki), a czym innym utrata zaufania rodziców uczestniczki do wnioskodawcy, na gruncie której powstała ich intencja, by wybudować dom dla córki i w ten sposób zabezpieczyć jej przyszłość. A. B. (1) zeznał: „Stwierdziłem, że wszystko co będziemy robić, to będziemy robić dla córki, bo nie ma oparcia ze strony wnioskodawcy” oraz: „Nie było żadnego oświadczenia w stosunku do wnioskodawcy, że wszystkie nakłady są na rzecz córki, ale wydaje mi się, że wnioskodawca to doskonale rozumiał, że buduję dom dla córki”, co dobrze oddaje ówczesne relacje rodzinne i intencje rodziców uczestniczki. Znamienne jest także zupełnie niewymuszone zeznanie A. B. (2): „myśmy wówczas zaproponowali córce, czy by nie chciała domu; żałuję ogromnie, że nie kupiliśmy działki tylko na córkę”. Intencja darczyńcy co do osoby obdarowanego małżonka albo małżonków jest ważna i decydująca na gruncie uregulowań kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Decyzja w tym względzie nie podlega żadnym ograniczeniom a oceniana być powinna przede wszystkim z punktu widzenia darczyńcy i jego woli. Nie istnieje domniemanie, że darowizna czyniona na rzecz osoby pozostającej w związku małżeńskim, w którym istnieje ustrój wspólności majątkowej, wchodzi do majątku wspólnego. Przeciwnie, jak już wskazano, ustawodawca przyjął w kodeksie rodzinnym odmienną konstrukcję, która obliuguje małżonka formułującego twierdzenie o wejściu darowizny do majątku wspólnego do wykazania, że darczyńca tak postanowił. Ciężar udowodnienia tej okoliczności spoczywał zatem w postępowaniu na wnioskodawcy, zgodnie z art. 6 k.c. O ile w wielu przypadkach można skonstruować domniemanie woli obdarowania obojga małżonków przed rodziców jednego z nich poprzezłożenie środków na budowę domu zapewniającego małżonkom dogodne warunki do zamieszkania, to w tym przypadku – przy uwzględnieniu okoliczności wskazanych w zeznaniach rodziców uczestniczki, które spowodowały przynajmniej częściową utratę przez nich zaufania do zięcia i troskę o przyszłość córki – takiej woli domniemywać nie można, nawet przy uwzględnieniu faktu budowy domu na wspólnej nieruchomości i krótko po zawarciu związku małżeńskiego przez wnioskodawcę i uczestniczkę. Wskazany przez apelującego „zamiar darczyńców wzbogacenia obojga małżonków” pozostał zatem niewudniony, również na gruncie materiału zebranego przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Ostateczne wyliczenie wysokości roszczenia przysługującego uczestniczce postępowania z tytułu dokonania na nieruchomości wspólną nakładów, których źródłem były darowizny dokonywane na jej rzecz przez rodziców w celu budowy domu, uwzględniało przy tym ustalenie biegłej dokonane w opinii z 3 lutego 2020 r. co do zwiększenia wartości nieruchomości wspólnej w następstwie dokonania nakładów (192.287 zł), ale także wyniki postępowania dowodowego, gdy chodzi o finansowanie uwzględnionych w opinii nakładów przez wnioskodawcę oraz gdy chodzi o wykorzystanie w procesie budowy domu środków pieniężnych pochodzących z książeczek mieszkaniowych uczestniczki i jej siostry S. C..

Bezsporne było w postępowaniu, że przydomowa oczyszczalnia ścieków została kupiona przez wnioskodawcę po tym, jak rozpoczęła się budowa domu. To oznacza, że zwiększenie wartości nieruchomości na skutek nakładów dokonanych na nieruchomości przed 10 grudnia 2004 r., określone przez biegłą na 192.287 zł, powinno zostać odpowiednio skorygowane. Zważywszy, że przydomowa oczyszczalnia ścieków, której zakup sfinansował wnioskodawca, odpowiada 1,53% ogółu nakładów dokonanych przed 10 grudnia 2004 r., dających łącznie zaawansowanie robót przed ww. datą na poziomie 51,4% (według wyliczenia zawartego w Tabelicy nr 5 w opinii biegłej B. W. – k. 1156-1157), należało umniejszyć wielkość nakładów sfinansowanych poprzez środki z darowizn dokonanych na rzecz uczestniczki postępowania, do poziomu 49,87% (51,4% - 1,53%). W konsekwencji tej korekty wartość nakładów dokonanych z majątku osobistego (odrębnego) uczestniczki postępowania Sąd Okręgowy wyliczył, stosując wzór przyjęty w opinii biegłej B. W. (k. 1194 akt), w sposób następujący: $WN = [411.800 \text{ zł} - 37.700 \text{ zł}] \times 49,87\% = 186.563,67 \text{ zł}$, w przybliżeniu: 186.563 zł.

Z zeznań uczestniczki oraz jej rodziców wynikało, że środki na budowę domu przed grudniem 2004 r. w części pochodziły z oszczędności A. i A. B. (2), a w części ze środków zgromadzonych na książeczkach oszczędnościowych uczestniczki i jej siostry S. C.. Jak wskazywał Sąd odwoławczy w wytycznych zawartych w uzasadnieniu postanowienia z 1 grudnia 2015 r., ustalenie wysokości i struktury środków pozyskanych z książeczki mieszkaniowej uczestniczki postępowania (inaczej niż w przypadku środków pochodzących z książeczki mieszkaniowej S. C., którymi dysponowali rodzice uczestniczki i które w całości potraktować należy jako darowiznę na rzecz uczestniczki, co do których świadek S. C. zeznała, że miało być „chyba” 15.000-16.000 zł z jednej książeczki, a A. B. (1) podał, że z obu książeczek pozyskana została kwota 35.000 zł) miało znaczenie dla oceny stopnia zaangażowania środków z majątku osobistego uczestniczki w nakłady na majątek wspólny. Do majątku wspólnego uczestników postępowania, zgodnie z art. 31 § 2 pkt 2 k.r.io., należały bowiem wpłaty dokonane na książeczkę mieszkaniową uczestniczki po zawarciu związku małżeńskiego, odsetki za okres po zawarciu małżeństwa i premia gwarancyjna należna posiadaczowi książeczki mieszkaniowej w związku z jej likwidacją (pożytki prawa inkorporowanego w książeczce mieszkaniowej). Z tego względu powinno nastąpić ustalenie, jaka część środków pieniężnych pochodzących z likwidacji książeczki mieszkaniowej należącej do E. B. stanowiła jej majątek osobisty, a jaka majątek wspólny uczestników. Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Rejonowy podjął próbę ustalenia zgodnego z tymi wytycznymi, ale bezskuteczną z uwagi na upływ czasu od likwidacji książeczek mieszkaniowych. W konsekwencji nie zaistniały podstawy do ustalenia, że konkretna część środków zgromadzonych na książeczce mieszkaniowej uczestniczki postępowania przekazana na budowę domu przed grudniem 2004 r. stanowiła majątek osobisty uczestniczki i powinna zostać uwzględniona w dokonywanym na jej korzyść rozliczeniu. Ponieważ ciężar udowodnienia rozmiaru przysługującego jej roszczenia obciążał uczestniczkę, domagającą się rozliczenia nakładów z majątku osobistego na wspólny (art. 6 k.c.), to Sąd odwoławczy uznał ostatecznie, że nie powinny podlegać rozliczeniu nakłady dokonane ze środków pochodzących z książeczki mieszkaniowej uczestniczki. Nie było bowiem podstawy dowodowej pozwalającej uznać środki z tego źródła za majątek osobisty uczestniczki, inaczej niż środki z likwidacji książeczki mieszkaniowej siostry uczestniczki, przekazane uczestniczkę. Z tego tytułu Sąd Okręgowy pomniejszył dodatkowo o 5% poziom robót budowlanych sfinansowanych z majątku osobistego uczestniczki. Wyliczenie w tym względzie mogło być wyłącznie przybliżone, wobec braku szczegółowych danych w zebranych materiale. Uwzględniając wielkość środków z obu książeczek mieszkaniowych – 35.000 zł (określoną na podstawie zeznań A. B. (1)), Sąd Okręgowy przyjął, że połowa tych środków pochodziła z książeczki mieszkaniowej uczestniczki. A. B. (1) zeznał bowiem, że dokonywali z żoną równych wpłat na książeczki mieszkaniowe obu córek przez taki sam okres. Skoro łącznie na nakłady budowlane na nieruchomości przed 10 grudnia 2004 r. wydatkowana została kwota ok. 167.000 zł (według wyliczenia w opinii biegłej B. W. na podstawie kosztorysu z 2 listopada 2004 r., z pominięciem przydomowej oczyszczalni ścieków – Tablica nr 4 k. 1154 akt), która odpowiadała 49,87% średnio ważonego stanu zawansowania budowy budynku mieszkalnego, to kwota 17.500 zł stanowiła źródło dokonania nakładów na tę budowę na poziomie ok. 5%. Zatem, 5% wartości nakładów należało powiązać ze środkami z książeczki mieszkaniowej uczestniczki, która została zlikwidowana i wykorzystana przy budowie domu i ta wartość powinna zostać uznana za składnik majątku wspólnego. Inaczej: nie ma podstaw, by rozliczać nakłady dokonane z tych środków jako nakłady z majątku osobistego uczestniczki. Ostatecznie więc wartość nakładów podlegających rozliczeniu, stosując ww. wzór, Sąd Okręgowy określił w sposób następujący: $WN = [411.800 \text{ zł} - 37.700 \text{ zł}] \times 44,87\% = 167.858 \text{ zł}$. Ta wartość stanowiła podstawę wyliczenia kwoty należnej uczestniczkę postępowania od wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy podziela pogląd, zgodnie z którym sąd w postępowaniu działowym ma obowiązek osobno orzec o spłacie (w tym zakresie sąd działa z urzędu) i osobno o roszczeniach z tytułu nakładów (pozytywnie bądź negatywnie). Nie należy do sądu orzekającego dokonywanie potrąceń należności z obu tych tytułów. Rozliczenia w tym zakresie nie powinny przybierać formy umniejszenia spłaty należnej z tytułu podziału majątku wspólnego o należności z tytułu nakładów (i to umniejszenia dokonane przez sąd orzekający z urzędu), ale – z uwagi na obligacyjny charakter tych roszczeń – powinno nastąpić zasądzenie określonej kwoty pieniężnej od zobowiązanego na rzecz uprawnionego.

Z tego względu należało zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 83.929 zł, odpowiadającą połowie ww. wartości. Przypomnieć należy, w ślad za Sądem Najwyższym (por. wyrok z 15.02.2012 r., I CNP 25/11), że założeniem art. 45 k.r.io. jest doprowadzenie do przyznania małżonkowi, który poczynił nakłady na majątek wspólny ze swojego

majątku, kwoty o wartości równej aktywom, stanowiącym nakłady i takie rozliczenie, by nie nastąpiło podwójne uwzględnienie wartości nakładów poniesionych z majątku osobistego małżonka na majątek wspólny. W przypadku równych udziałów małżonków w majątku wspólnym, w wyniku podziału wartość aktywów przyznanych każdemu z małżonków winna się różnić między nimi o wartość nakładów. Każdy małżonek będący uczestnikiem postępowania powinien otrzymać aktywa odpowiadające połowie majątku wspólnego oraz wartość nakładów poczynionych z majątku osobistego na majątek wspólny. Kontrolne obliczenie wskazuje, że ta zasada została zrealizowana przy takim orzeczeniu, jakie wydał Sąd odwoławczy (odliczenie od aktualnej wartości nieruchomości przyznanej uczestnicze postępowania, tj. 411.800 zł całych nakładów, tj. 167.858 zł daje wartość 243.942 zł, z czego połowa, tj. 121.971 zł powinna przypaść wnioskodawcy; taki sam wynik uzyskuje się po umniejszeniu spłaty w wysokości 205.900 zł, odpowiadającej połowie aktualnej wartości nieruchomości o kwotę 83.929 zł zasądzoną od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki, zgodnie z ww. obliczeniem).

Kwota zasądzona od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki w punkcie I.D. postanowienia stanowi sumę kwoty 83.929 zł (rozliczenie z tytułu nakładów z majątku osobistego uczestniczki na majątek wspólny) oraz kwoty 65.836,90 zł (rozliczenie z tytułu spłaty kredytu dokonanej przez uczestniczkę z jej majątku osobistego po ustaniu wspólności). W tym zakresie orzeczenie Sądu I instancji dokonane w punkcie 5. zaskarżonego postanowienia podlegało zmianie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Apelacja wnioskodawcy zawierająca żądanie oddalenia w całości ww. roszczeń uczestniczki (uchylenia punktów 4. i 5 zaskarżonego postanowienia) okazała się natomiast bezzasadna i podlegała oddaleniu w punkcie II. postanowienia – dalej idące ograniczenie roszczeń uczestniczki od wskazanego wyżej nie miało bowiem uzasadnionych podstaw. Sąd Okręgowy oddalił również apelację uczestniczki w zakresie żądania przewyższającego kwotę określoną w punkcie I.D. postanowienia.

Sposób ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy nie uzasadniał zmiany postanowienia Sądu I instancji w zakresie obejmującym rozstrzygnięcia o kosztach postępowania – punkty 8. i 9. postanowienia. Trafnie Sąd Rejonowy zastosował do tych rozstrzygnięć normę art. 520 § 2 k.p.c., gdy chodzi o nieuiszczone koszty sądowe (z uwagi na takie samo zainteresowanie wynikiem sprawy koszty te wnioskodawca i uczestniczka powinni pokryć te koszty po połowie) oraz zasadę wynikającą z art. 520 § 1 k.p.c., gdy chodzi o koszty zastępstwa przez pełnomocników. Uczestniczka postępowania, mimo że zaskarżyła postanowienie w całości, nie podniosła żadnych zarzutów względem tych rozstrzygnięć i domagała się w apelacji tylko określonego orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego; jej apelacja obejmująca formalnie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania podlegała oddaleniu w punkcie II. postanowienia. Wnioskodawca w ogóle nie wymienił punktów 8. i 9. postanowienia Sądu Rejonowego jako objętych zaskarżeń i nie żądał ich zmiany.

Jeżeli chodzi o orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, dokonane w punkcie III. postanowienia, to ma ono podstawę prawną w art. 520 § 1 k.p.c., który ustanawia zasadę ponoszenia przez uczestników postępowania nieprocesowego kosztów związanych z ich udziałem w sprawie, o ile nie zachodzą przypadki wskazane w art. 520 § 2 i § 3 k.p.c., przemawiające za odmiennym rozstrzygnięciem. Takich przesłanek Sąd Okręgowy nie stwierdził. Wielokrotnie w orzecznictwie wskazywano, że sprawa o podział majątku wspólnego – z uwagi na jej charakter - jest postępowaniem, do którego stosuje się zasada określona w § 1 art. 520 k.p.c. Z tego względu Sąd Okręgowy uznał, że każdy z uczestników postępowania powinien pokryć koszty swojego zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym oraz opłatę od wniesionego środka odwoławczego i nie ma podstaw, by nastąpiło obciążenie tymi kosztami w całości tylko jednego z uczestników (zasądzenie ich zwrotu). Jeżeli chodzi o koszty sądowe, to uczestniczka opłaciła swoją apelację, natomiast wnioskodawca był zwolniony od obowiązku uiszczenia opłaty od apelacji. Na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1) ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2020.755 j.t.) w zw. z art. 520 § 1 k.p.c., uwzględniając wynik postępowania odwoławczego i ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie, należało zatem nakazać ściąganie od wnioskodawcy z zasądzonych roszczenia kwoty 1.000 zł (należnej opłaty od apelacji) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wągrowcu. Powstałe w postępowaniu apelacyjnym koszty (wydatki) związane ze sporządzeniem opinii biegłej w wysokości łącznie 7.925,17 zł, wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Poznaniu, podlegają ściąganiu od wnioskodawcy i uczestniczki postępowania w

wysokości 3.962,58 zł i 3.962,59 zł, z zasądzonych roszczeń, zgodnie z art. 113 ust. 2 pkt 1) ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2020.755 j.t.) w zw. z art. 520 § 1 k.p.c.

Ryszard Małecki Małgorzata Wiśniewska Alina Szymanowska